

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

## Zniżka produktów kartelowych

Komitet ekonomiczny postanowił obniżyć ceny artykułów, posiadających znaczenie dla najszerzych warstw

Redukcja taryfy osobowej i towarowej P. K. P.

WARSZAWA, 27 listopada. — (PAT.) — W środę, dnia 27 b. m. pod przewodnictwem p. wicepremiera Kwiatkowskiego odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, które z półtoragodzinną przerwą trwało od godz. 12 do 20-ej.

Na posiedzeniu tem ustalono zasady oraz KWOTY GLOBALNE OBNIŻKI TARYFY KOLEJOWEJ OSOBOWEJ I TOWAROWEJ. W sprawie tej zdecydowano, iż ze względu na konieczność osiągnięcia jaknajlepszych rezultatów gospodar-

czych, największe obniżki będą skoncentrowane na stawkach w zakresie głównych surowców i płodów, MAJĄCYCH PODSTAWOWE ZNACZENIE PRZY PRZEROBACH FABRYCZNYCH lub też dla ludności rolniczej kraju.

OGÓLEM SUMA OBNIŻEK W TARYFIE KOLEJOWEJ WYNIESIE OKOŁO 80 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Następnie komitet ekonomiczny ministrów zajmował się zagadnieniem nowelizacji ustawy kartelowej oraz AKCJĄ OBNIŻ-

KI CEN PRODUKTÓW, POSIADAJĄCYCH SZCZEGÓLNE ZNACZENIE DLA NAJSZERZYCH WARSTW KONSUMENTÓW.

Na posiedzeniu wieczornem komitet ekonomiczny przeprowadził dyskusję nad szeregiem tekstów nowych dekretów. M. in. przyjęto PROJEKT DEKRETU W SPRAWIE OBNIŻENIA WYSOKOŚCI ODSETEK PRAWNYCH (sądowych) oraz projekty, regulujące niektóre zagadnienia z zakresu miejskiego kredytu długoterminowego. Wymienione projekty postanowiono

przedłożyć najbliższej radzie ministrów do aprobaty.

Ponadto komitet ekonomiczny ministrów rozważał również sprawę robotników w przedsiębiorstwach państwowych, których wynagrodzenia za dany miesiąc pracy wypłacane są normalnie w połowie następnego miesiąca, a więc za listopad wypłacone będą w grudniu b. roku. Ponieważ intencją ustawodawcy było pobranie w okresie 24-miesięcznym specjalnego podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych, przeto zarobki listopadowe winny być

wyłączone od tego opodatkowania, rozpoczynającego się od dn. 1 grudnia.

Postanowiono, że wypłaty te będą przyspieszone i zarachowane na miesiąc listopad. Powołana też została odpowiednia komisja dla rozpatrzenia obciążeń podatkowych robotników w przedsiębiorstwach państwowych i komunalnych.

Na zakończenie ustalono wykaz projektów ustaw gospodarczych, które w ciągu nadchodzącej sesji będą przedłożone izbom ustawodawczym.

## Krwawe walki w Rio de Janeiro

Artylerja zbombardowała zabudowania i hangary szkoły lotniczej

Wojska rządowe bagnetami zdobyły koszary zrewoltowanych oddziałów

NOWY JORK, 27 XI. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Rio de Janeiro, że w stanie Pernambuco rewolucjoniści stracili 50 zabitych i wycofali się w kierunku Jaboałao.

Sądzą, że w stanie Pernambuco nastąpił obecnie spokój. Natomiast w Natalu i w znacznej części stanu R'o Grande del Norte rewolucjoniści mają być całkowicie panami sytuacji.

W kierunku Rio Grande del Norte maszerują 3 pułki wojsk rządowych, a dwa krążowniki mają przybyć do Natalu. Jeśli rewolucjoniści będą stawiać opór, krążowniki otrzymały rozkaz zbombardowania miasta przy współdziałaniu eskadry lotniczej.

Rewolucjoniści naskutek ponownego ataku wojsk rządowych zostali wyparci z Jaboałao, pozostawiając wiele broni i amunicji.

W Rio de Janeiro panuje spokój. Policja aresztowała 100 wybitnych osobistości z kół lewicowych, m. in. szereg wojskowych. Wojska trzymane są w pogotowiu, obsadzając dworce kolejowe i strategiczne punkty stolicy.

RIO DE JANEIRO, 27. XI. — (PAT.) Według wiadomości ze źródeł urzędowych, eskadra lotnicza zbombardowała koszary 3 pułku piechoty, w których wybuchł bunt. Koszary objęte zostały płomieniami i pożar roz-

szerzał się z wielką szybkością wewnątrz budynków. Oddziały wiernie rządowi przypuściły

### Von Gregory opuścił Polskę

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj opuścił Warszawę po państwowym pohybie naczelny dyrektor niemieckiej izby dla handlu z Polską, von Gregory. Delegat niemiecki nawiązał kontakt z polskimi sferami eksportowymi w kwestii wykonania ostatniej umowy handlowej polsko - niemieckiej.

### Wręczenie nagród laureatom m. st. Warszawy

WARSZAWA, 27 listopada. — (PAT.) — Dziś o godz. 18 w wielkiej sali ratusza odbyło się posiedzenie tymczasowej rady miejskiej, na którym odbyło się uroczyste wręczenie nagród m. Warszawy: naukowej prof. Janowi Łukasiewiczowi, literackiej p. P. Gojawicyńskiej, artystycznej p. Alfonsowi Kornemu. Nagroda muzyczna będzie wręczona prof. Karolowi Szymanowskiemu po powrocie laureata z zagranicy.

wówczas szturm na bagnety.

Przed atakiem prezydent Vargas wygłosił do żołnierzy przemówienie: przyglądał się walce aż do chwili poddania się buntowników.

RIO DE JANEIRO, 27. XI. — (PAT.) Według danych wydanych go komunikatu urzędowego. — dziś rano wybuchł bunt wojskowy w dwóch punktach Rio de Janeiro. W państwowej szkole lotniczej grupa podoficerów obezwładniła oficerów i objęła dowództwo. Pierwszy pułk lotniczy przy poparciu oddziałów piechoty został wysłany dla stłumienia buntu. Stacjonowana w Villa Militar artylerja otrzyma-

ła rozkaz bombardowania powstańców. Z chwilą, gdy baryki i hangary zapaliły się od ognia artyleryjskiego, zdołano koncentrycznym atakiem stłumić bunt. Uczestnicy walk opowiadają, że zarówno po stronie wojsk rządowych jak i po stronie powstańców były znaczne ofiary.

Jednocześnie wybuchł bunt w jednym z batalionów 3 pułku piechoty. Dwa pozostałe bataliony, popierane przez oddziały z pobliskiego fortu, przeszły do ataku i po podpaleniu budynków koszarow. przez artylerję zdołaly uśmierzyć bunt

## Plaga anonimów

„Donosy” na pracowników kolejowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z kół kolejarzy komunikują nam, że w ostatnich czasach szalenie wśród pracowników kolejowych plaga anonimów i donosów. Doniesienia kierowane są do przełożonych, do policji, do starostw. Doniesienia te z natury rzeczy pociągają za so-

ba dochodzenia i wywady, o których często oskarżony nie wie, a jednak często pada ofiarą takiego donosu. Organizacje kolejarzy postanowiły zwrócić się do władz o wydanie zarządzenia, aby anonimowe donosy nie były traktowane jako dostateczny powód do represji względem pracownika

## Przekazy z Polski do Z.S.R.R. Likwidacja delegatury „Torgsinu” w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec ostatniego dekretu sowieckiego o skasowaniu Torgsinu, który sprzedawał towary za walutę zagraniczną, nastąpiła zmiana w sposobie przyjmowania przekazów pieniężnych z Polski do Sowietów. Przekazy na Torgsin w walucie obecnej przyjmowane będą tylko do 15 grudnia t. b. Po tym terminie

sowieckie instytucje finansowe porozumieć się mają z bankami w Polsce, aby przekazy przyjmowano wyłącznie na wypłatę w rublach, po 3 franki francuskie za rubla. Delegatura Torgsinu w Warszawie będzie zlikwidowana, natomiast wysyłanie paczek żywnościowych do Sowietów przez specjalnie do tego upoważnione biura będzie nadal utrzymane.



# Piekło rodzinne w Hitlerji

## Sproletaryzowane młodsze rodzeństwo i powiększanie liczby starych panien

### Chłop polski raz jeszcze przyczyni się do wzbogacenia krwi germańskiej

BERLIN, w listopadzie.

Do najdroższych dzieci narodowego socjalizmu niemieckiego należą: armja, obowiązkowa służba pracy i zagrody dziedziczne (Erbhof). Narodowy socjalizm jest prawowitym ojcem tych dzieci, gdyż odnośne ustawy czerpią swe źródło z ideologii narodowo-socjalistycznej.

Ustawa o służbie pracy powiada, że jest ona służbą honorową dla narodu niemieckiego. Nie wątpimy. Utrzymanie żołnierza pracy kosztuje skarb państwa 2,10 marek dziennie, z czego na rękę otrzymuje pracownik zaledwie 25 fenigów. Za to musi pracować ciężko przez 35 godzin w tygodniu, a przez resztę czasu musi się stać narodowym socjalistą, jeśli jeszcze nim nie jest.

Zaś ustawa o zagrodach dziedzicznych powiada, że zagrodnik ma się stać źródłem krwi narodu niemieckiego. W myśl brzmienia ustawy, zagrodę dziedziczną dziedziczy pierwotny syn zagrodnika, a tylko w wyjątkowych wypadkach inny syn. Resztę potomstwa zagrodnik może obdzielić posiadaną gotówką. Posiadaną... Ale posiadanie gotówki obecnie w Rzeszy nie jest takie łatwe. Wszelkie późniejsze spłaty, nawet posagowe, są niedozwolone. Zatem praktycznie możliwość obdzielenia gotówką reszty potomstwa w danej chwili nie istnieje z braku gotówki. Wskutek tego rodzeństwo dziedziczącego musi iść w służbę między obcych lub pozostać na zagrodzie w charakterze płatnych pracowników.

Ustawa o zagrodach dziedzicznych ma za cel przeszkolenie w rozdrabnianiu majątków chłopskich. Wywołuje ona jednak już dziś sprzeczne opinie wśród samych zainteresowanych chłopów. Jedni przyjmują ją z entuzjazmem, inni bronią się przed jej zastosowaniem. Faktem jest, że przepisy ustawy dziś już wywołują w wielu rodzinach gwałtowne spory. Młodsze rodzeństwo bowiem uważa się słusznie za pokrzywdzone.

Neutralni obserwatorzy stwierdzają, że ustawa, której przyświeca cel bardzo dla stanu chłopskiego i dla państwa z jednej strony pożyteczny, wytworzy z drugiej strony proletarijat wiejski teni liczniejszy, że przemysł niemiecki, który przed wojną wchłaniał przeciętnie 50 proc. naturalnego przyrostu ludności wiejskiej, dziś nietylko nie przyjął ze wsi nie może, ale odrzucił nawet z powrotem na wieś wielu robotników.

Przepisy wykonawcze do ustawy o zagrodach dziedzicznych ustanawiają przy sądach niemieckich specjalne wydziały dla spraw dziedzictwa i zagród dziedzicznych, w których rejestrowane być muszą wszystkie zagrody. W wypadkach wątpli-

wych sądy orzekają, kto ma dzie dziczyć zagrodę, mogą odebrać dziedzictwo jednemu dziedzicowi, a oddać ją innemu; sądy mogą również przeprowadzić zamianę zagród, a nawet ich wywłaszczenie.

Nie ulega wątpliwości, że idea zagród dziedzicznych przyjęła się, podobnie, jak przyjęła się we Francji idea podziału majątków między wszystkie dzieci, wprowadzona przez Wielką Rewolucję.

Ale praktycznie władze niemieckie będą miały przez dłuższy czas wiele kłopotu ze skutkami ustawy, zarówno z powodu tworzenia się nowej warstwy proletariatu wiejskiego, jak i spadku urodzin na wsi. Córki włościańskie, które nie otrzymają posagów za życia swych ojców, skazane zostaną na staropanieństwo, bowiem umiłowanie pieniądza u chłopów, nietylko niemieckiego, jest tak wielkie, że

młody dziedzic będzie szukał za żonę tylko dziewczyny posażnej. Wszystkie te okoliczności dziś już wytwarzają w niektórych zagrodach o licznych rodzeństwie formalne piekło rodzinne. Z całego rodzeństwa jeden członek, dziedzic, jest zadowolony i błogosławi ustawę; reszta przeklina ją, chociaż naogół stan chłopski cieszy się łaskami obecnego reżymu.

Najwięcej sprzeciwu wywołuje ustawa o zagrodach dziedzicznych wśród mniejszości narodowych. Z jednej strony bowiem pozostawienie ostatecznej decyzji w sprawach dziedziczenia zagród sądom niemieckim wytwarza stan problematyczności w prawie własności, z drugiej zaś strony termin, użyty w brzmieniu ustawy, iż zagrodnik dziedziczy jest źródłem krwi narodu niemieckiego nastraja z góry opozycyjnie wszelkie żywioły germańskie w Rzeszy.

Jakież zaś są mniejszości narodowe w Rzeszy? Garść serbów, łużyckich, duńczyków i fryzów i ponad milion Polaków. Ostatecznie więc wszystko sprowadza się do tego, że i chłop polski, osiadły od wieków na ziemi słowiańskiej, ma być źródłem krwi narodu niemieckiego.

Wszelkie próby wyłączenia zagród polskich z pod ustawy sądy niemieckie odrzucają bezapelacyjnie.

Ustawodawstwo narodowo-socjalistyczne podkreśla bardzo wyraźnie i na każdym kroku czynnik germański, co z natury rzeczy kolduje z dążeniami Polaków w Niemczech do zachowania ich odrębności narodowej, przyznanej im w mowie kanclerza Hitlera z dnia 17 maja 1933 r. Do takich niebezpiecznych dla żywiołu polskiego w Niemczech ustaw należy również ustawa o zagrodach dziedzicznych.

Al. Th.

## Kino „PALACE”

### „Rapsodja Bałtyku”

W rol. **Marja BOGDA, Baśka ORWID,**  
główn.: **Adam BROZISZ, Jerzy MARR,**  
**Miecz. CYBULSKI, Stan. SIELANSKI**

Pocz. o 4-ej.

## Zbrodnie stanu

popelnione przez sądzonych obecnie ukraińców

Na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie znajduje się obecnie sprawa o zabójstwo s. p. ministra Bronisława Pierackiego. Akt oskarżenia zarzuca wszy stkiem oskarżonym, że wzięli udział w organizacji ukraińskich nacjonalistów, w celu oderwania od państwa polskiego jego południowo-wschodnich województw i pomagali w większym lub mniejszym stopniu sprawcy zabójstwa Maciejce w dokonaniu zamachu i ucieczce poza granice kraju.

Zarzut pierwszy aktu oskarżenia stanowi według polskiego kodeksu karnego zbrodnie stanu przewidzianą w art. 93 par. 1, który głosi: „Kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub oderwać część jego obszaru, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnio, albo karze śmierci”.

Od najdawniejszych czasów przestępstwa wymienione w polskim kodeksie karnym (od art. 93 do 98) w rozdziale zatytułowanym „zbrodnie stanu”, stanowiły ten zakres czynów, który ulegał karzącej ręce państwa nawet wtedy, gdy dochodzenie i karanie przestępstwa należało do jednostki prywatnej lub rodu i odbywało się pod postacią krwiwej pomsty.

W ustroju monarchistycznym, gdzie król czy cesarz uosabiał państwo i jego interes osobisty był uważany za interes państwo

wy, wszelkie działania skierowane przeciwko państwu godziły bezpośrednio w osobę monarchy i traktowano je jako obrazę majestatu. Odbiciem takiego pojmowania zbrodni stanu były nazwy, jakie im dawniej nadawano, jak np. „bunt przeciw władzy zwierzchniej i osobie monarchy”, albo „zdrada główna”. Nazwy te wskazują, że istotę czynu rozumiano jako niewierność poddanego w stosunku do monarchy.

W Polsce odrodzonej, gdzie państwo, jak głosi konstytucja, jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, przedmiotem ochrony jest państwo jako organizacyjna całość, a nie, jak dawniej ucieleśniający je symbol-cesarz, czy król.

Nazwa „zbrodnia stanu” istnieje w kodeksie z dwóch względów: po pierwsze — ustawodawca podkreśla, że chodzi w tym wypadku o przestępstwo skierowane przeciw państwu, rozumianemu jako stan, czyli pewien ustalony ład prawny, po drugie — trzyma się tradycyjnej terminologii przyjętej przez „Kodeks Karzący z 1818 r.” b. Kongresówki.

Czyny wymienione w tym rozdziale możemy ująć w dwie grupy: 1) jak skierowane przeciwko państwu w znaczeniu ścisłym, a więc grożącym jego niepodległości, całości i ustrojowi, 2) przeciwko jego organom, którymi są: sejm, senat, rząd i sądy.

Do pierwszej grupy zaliczamy wspomniany wyżej art. 93 K. K. par. 1. Dla istnienia zbrodni stanu z tego artykułu par. 1, nie trzeba, aby przestępstwo zostało dokonane; wystarczy, gdy je usiłowano popełnić. Tym przestępnym zamiarem jest, według aktu oskarżenia, chęć utworzenia własnego państwa przez oderwanie części terytorjum polskiego, a działaniem bezpośrednim — czyny teroru O. U. N.

Kodeks polski, surowo strzegąc istnienia i organizacji państwa, pozostaje liberalny, gdyż nie wprowadza ogólnie przyjętych w niektórych innych kodeksach formułek, że wszelkie działania, skierowane przeciwko państwu są zbrodnią stanu, ale dokładnie określa, jakie czyny i w jakich warunkach niemi stać się mogą.

H. A.

## CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Początek w dni powsz. 4.30  
w soboty i niedziele 12.30

3 znakomite gwiazdy: **Claudette Colbert,**  
**Charles Boyer, Joan Bennett**  
w superfilmie Paramountu

## Urojony świat

Reż. Gregory La Cava — Wzruszający dramat, odsłaniający tajniki serca kobiety.  
Następny program: **Sen Nocny Letniej**

## Kopiec

**Józefa Piłsudskiego**  
Konto P. K. O. 1313

GENJALNY SPIEWAK

# Józef SCHMIDT

w filmie wiedeńskim  
prod. 1936 p. t.

Najszcześniejszy dzień mego życia

Wkrótce w kinie „EUROPA”



## Rialto

Dziś i dni następnych!

Wesoła komedia muzyczna  
prod. wiedeńskiej „Sascha”  
1935



SZALONY  
PORUCZNIK

W rolach głównych:

**Gustaw Fröhlich**  
**Lida Baarova**  
**Georg Alexander**  
**Adela Sandrock**

Nadprogram:

„Niedyskretny klub”

Kolorowa rewja tanecno-spiewna. Aktualności krajowe i zagraniczne.

Pocz. o 4, 6, 8 i 10 w.



# Jak wykryto bojówkę U.O.N.

## Niebiesko-żółta kokarda w kieszeni płaszcza zamachowca była pierwszą nicią w rękach policji

WARSZAWA, 27 listopada. — Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10 m. 35.

Sąd przystępuje do dalszego badania świadków.

Jako pierwszy zeznaje świadek Stanisław Kuśmierski, dozorca domowy. W dniu 15 czerwca 1934 roku świadek udał się rano, około godz. 10-ej na ulicę Foksal nr. 3, gdzie mieści się klub towarzyski, celem naprawienia parkanu.

Po nieparzystej stronie ulicy świadek widział jakiegoś mężczyznę, który czytał kurjer i trzymał pod pachą paczkę.

### Tajemniczy brunet

Koło południa świadek widział po przeciwnej stronie ulicy innego osobnika bruneta. Czy porozumiewali się ci dwaj przechodnie między sobą, nie wie.

Na pytanie prokuratora Rudnickiego, czy żaden z oskarżonych nie przypomina mu któregoś z dwóch ludzi, widzianych wówczas na ul. Foksal, świadek odpowiada, że bruneta owego, który chodził po parzystej stronie ul. Foksal, przypomina mu osk. Karpyniec z oczu i koloru włosów oraz wzrostu.

W związku z tem, adw. Szałpak prosi sąd o stwierdzenie z akt sprawy, że w czasie zabójstwa ś. p. min. Pierackiego Karpyniec był już aresztowany.

Przewodniczący oświadcza, że sprawa ta będzie ustalona.

W czasie zeznań tego świadka przewodniczący wiceprezes Posemkiewicz zwrócił oskarżonym uwagę, aby nie rozmawiali między sobą i zachowywali się poważnie, w przeciwnym razie nie stosujący się do tego zarządzenia będą wydaleny z sali.

### O krok od zabójcy

Następny świadek Wincenty Kucharski, zamieszkały przy ul. Okólnik nr. 5, w dniu krytycznym, będąc na ul. Szczygłej, ujrzał biegnącego naprzeciw siebie mężczyznę w płaszczy z odkrytą głową. Świadek zorientował się, że ścigany jest zapewne złoceńcą i na wysokości domu nr. 4a przy ul. Szczygłej usiłował zabiec mu drogę.

Ścigany zbiegł na jezdnię i minął świadka, który, uznawszy że dalsza jego interwencja jest zbyteczna, powrócił do domu, gdzie opowiadał o wypadku swemu bratu. Ten ostatni zaintrygowany, wyszedł na ulicę, i jak się później okazało, zauważył, że z domu nr. 5 przy ulicy Okólnik wyszedł jakiś mężczyzna bez płaszcza i w odróżnieniu od innych, nie zwracając uwagi na zbiegowisko, obojętnym krokiem udał się w przeciwnym kierunku ku bibliotece Krasińskich.

Świadek, który znajdował się już wówczas na ulicy, udał się wraz ze swym bratem w ślad za tym człowiekiem, po pewnym czasie jednak zostali zatrzymani przez szofera komendanta policji, celem złożenia wyjaśnień.

### Poznaje Maciejkę

Prok. Rudnicki wnosi o okazanie świadkowi fotografii Maciejki i płaszcza.

Po stwierdzeniu, że w śledztwie świadek rozpoznał Maciejkę na fotografii, jak również płaszcza, sąd okazuje świadkowi ponownie oba te dowody rzeczowe. Świadek je rozpoznaje, przytem twarz owego osobnika roz-

poznaje na podstawie fotografii policyjnej.

Na żądanie obrony świadek opisuje wygląd zbiega, stwierdzając, że miał on twarz zmęczoną długotrwałym biegiem i zaczerwienioną.

Następnie zeznawał świadek Kazimierz Kucharski, brat Wincentego, który opisuje dokładnie wygląd owego osobnika, mówiąc, że miał on włosy ciemne i był średniej tuszy.

Następny świadek Bol. Filipiuk, post. P. P. określa zabójcę jako człowieka wzrostu około 170 cm., wysportowanego, szczupłego blondyna, w zielonym płaszczy, z gołą głową, ubranego czarno.

Po przesłuchaniu 3 dalszych świadków, którzy nic nowego do sprawy nie wnieśli, sąd zarządził przerwę.

### Niewłaściwe zachowanie się oskarżonych

Po przerwie posiedzenie zostało wznowione o godz. 13.45. —

Przewodniczący stwierdza na wstępie, że niektórzy oskarżeni zachowują się w sposób nieuczynny z powagą miejsca, wobec czego uprzedza oskarżonych, że jeżeli nadal będą zachowywali się w sposób niewłaściwy, sąd zmuszony będzie uchylić zarządzenie co do izolacji oskarżonych i umieścić na lawie konwojentów.

Następnie dłuższe zeznanie składał świadek Józef Piątkiewicz, inspektor policji państwowej, który opisał szczegóły śledztwa bezpośrednio po dokonaniu zamachu, oraz konstrukcji bomby. —

### Dedukcja w praktyce

Po dokładnym zbadaniu bomby, świadek pojechał do klubu towarzyskiego, gdzie wobec członków rządu z premierem, prof. L. Kozłowskim na czele, wysunął koncepcję, że zamach dokonany został przez koła O. U. N. Świadek szczegółowo przedstawia przesłanki, na jakich oparł swój wniosek. Przewo-



wszystkiem przemawiały za tem momenty techniczne, a mianowicie: przygotowanie i wykonanie zamachu, strzelanie z tyłu do ministra, ucieczka sprawcy, znaleźcie kokardki żółto-niebieskiej i opakowanie paczki w papier firmowy Gajewskiego, znajdującej się w pobliżu dworca, naprowadziły świadka na myśl, że sprawcą był ktoś przyjezdny.

Następnie konstrukcja bomby przypominała bomby, znane świadkowi m. in. z zamachu na

targach wschodnich we Lwowie.

### Moment polityczny

Poza tymi momentami technicznymi był jeszcze moment polityczny, a mianowicie, że min. Pieracki, jak świadek się dowiedział od premiera Kozłowskiego — wyjeżdżał na teren Małopolski wschodniej, gdzie prowadził pewne rozmowy z przedstawicielami społeczeństwa ukraińskiego. Rozmowy te miały być sfinalizowane w Warszawie.

### Lwowski akcent

Następnie świadek zeznaje, że dnia 2 lipca 1934 roku, wyjeżdżając do Truskawca, otrzymał od znajomej swej Glicensteinowej telefonicznie wiadomość, że przez miesiąc mieszkał u niej jakiś młody człowiek o akcentach lwowskim.

Glicensteinowa podała, że młodzieniec ów dnia 15 czerwca znikł nagle, otrzymała ona od niego kartkę z Gdyni, a gdy napisała do niego pod wskazany adres, okazało się, że tam nie mieszka.

Osobnik ten pozostawił walizkę i dowód osobisty na nazwisko Swarczewskiego. W dowodzie tym były podskrobania w rubryce wyznaczenie i adres.

W czasie bytności Glicensteinowej w biurze komendy policji był tam obecny komisarz Dygello ze Lwowa, znający dobrze sprawy ukraińskie.

Wiadomo już było wówczas o schwyтaniu w Niemczech Lebeda. Z fotografii ustalono, że Swarczewski to właśnie Lebed.

### Zapowiedź teroru

Na pytania obrońców świadek wyjaśnia, że na wytworzenie się jego koncepcji co do tego, że zamach wykonany został przez koła ukraińskie wpłynęło i to, że znał zapowiedzi (zdaje się prasowe), iż teror wychodzi poza granice etnograficzne czysto-ukraińskie i będzie stosowany wszędzie zarówno wobec rządu, względnie przedstawicieli społeczeństwa polskiego, jak i przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego, którzy będą wchodzić w kontakt z polakami.

Następnie zeznawał świadek Franciszek Wywrocki, woźny ambasady japońskiej w Warszawie.

### Granaty i czcionki

Świadek Maniek, posterunkowy P. P. w Krakowie, zeznaje, jak znalazł opodal mostu Dębnickiego 10 ładunków naboju, 4 granaty i czcionki drukarskie. W śledztwie poznał te dowody rzeczowe.

Następnie zeznaje jeszcze kilku policjantów z Krakowa, oraz nac. urzędu śledczego w Krakowie K. Billesza, który m. in. opowiada, że mieszkanie Karpynca obserwowane było z sąsiedniej ulicy za pomocą lornetki. —

## Sąd nad kartelami

„Wspólnota Interesów” ma tajemnice przed władzami

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sprawa karteli i t. zw. sztywnych cen będzie ponownie przedmiotem rozprawy przed Sądem Najwyższym. Po półtora rocznej przerwie na nadchodząca sobotę, 30 b. m. wyznaczono posiedzenie sądu kartelowego w sprawie karteli metalurgicznych na Górnym Śląsku. Istota sprawy jest następująca:

Ministerstwo przemysłu i handlu nałożyło grzywnę w sumie 100.000 zł. na Wspólnotę Inte-

resów, do których należą huty Królewska i Laura. Grzywnę tę wymierzono na zasadzie rozporządzenia z 1933 roku, nakazującego ujawnianie umowy kartelowej i rejestrowanie jej w ministerstwie przemysłu i handlu. Tego żądania wspomniany koncern metalurgiczny nie wykonał i zataił istnienie kartelu. Wspólnota Interesów wniosła odwołanie do decyzji ministerstwa, dowodząc, że umowa nie miała charakteru kartelu, a stała się jedynie przygotowaniem do zawarcia kartelu.

Skład kompletu sądującego będzie następujący. Przewodniczącym sędzią Korszak, zasiadający sędziowie Bańkowski, b. podsekretarz stanu Kozłowski i dyrektor departamentu Adam Roze. Skargę koncernu górnośląskiego popiera adwokat Urbanowicz.

Wobec prowadzonej obecnie akcji obniżania cen kartelowych wyznaczenie posiedzenia Sądu Najwyższego wywołało w kołach gospodarczych duże wrażenie.

## Kulisy afery żyrardowskiej

### Cztery pytania b. ambasadora Filipowicza

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donosiliśmy w swoim czasie, że b. ambasador Filipowicz w czasopiśmie swoim zadał cztery pytania, a wśród nich, dotyczące dalszego losu sprawy żyrardowskiej. W obecnym świeżym numerze p. Filipowicz przypomina, że rzucił w eter za pytanie, dlaczego uciechła sprawa gospodarki obcego kapitału w Żyrardowie; następnie wyklada mało znany dotychczas faktyczny przebieg sprawy żyrardowskiej.

Przypomina, że w sierpniu 1934 roku szło do porozumienia, które mogło uratować interesy polskiej mniejszości w Żyrardowie. Godność arbitra polskiego przyjął prof. Adam Krzyżanowski. Boussac miał dać ze swej strony arbitra francuskiego. Arbitrowie mieli wy-

brać superarbitra z pośród dwóch osób: min. Zaleskiego i księcia Janusza Radziwiłła. — Zrobiono odpowiedni zapis i do zostało tylko ustalić wysokość sumy, którą Boussac ma zapłacić stronie polskiej.

W tym właśnie momencie, jak przypomina p. Filipowicz, p. Ignacy Matuszewski rozpoczął swoją gwałtowną kampanię. Naskutek tej kampanii cała przemyślana i przygotowana

akcja została przerwana, natomiast utworzył się nowy syndykat polskich akcjonariuszy Żyrardowa. Na czele tego syndykatu stanęli pp. Czesław Klarner, Paweł Minkowski, Andrzej Wierzbicki i Jan Hołyński. — Panowie ci założyli ręce; o 3 lutego 1935 roku wygasła ważność poprzedniego zapisu kompromisowego.

Wysokość niesłusznie pobranych przez Boussaca kwot wynosi 21 milionów złotych. Poza tem na Żyrardowie ciąży kara w wysokości około 10 milionów złotych za nadużycia dodatkowe.

Wszystko to leży bez ruchu, pomimo, że w swoim czasie mogło być ucieczką i z pożytkiem dla obu stron załatwione. Wobec tego p. Filipowicz zwraca się bezpośrednio do panów Klarnera, Minkowskiego, Wierzbickiego i Hołyńskiego z zapytaniem co zrobiono dla odebrania od Boussaca niesłusznie pobranych 21 milionów zł. Pyta także wyżej wymienionych panów jakie to pertraktacje prowadziła z p. Boussacem za pośrednictwem p. Lenormand'a, który niedawno bawił w Warszawie.

Może na tę interpelację w najbliższych dniach nastąpi jaka odpowiedź

### Miljonerka umarła śmiercią głodową

LONDYN, 27. XI. (PAT). — W Bornemouth zmarła z głodu 70-letnia staruszka, która posiadała w banku 100 tys. funt. szt. oszczędności.

## Były min. K. Libicki prezesem „Polskiego Radja”

WARSZAWA, 27. XI. (PAT). W dniu 25 b. m. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Polskiego Radja, na którym rezygnację ze stanowiska prezesa rady zgłosił sen. Artur Śliwiński. Na miejsce ustępującego

prezesa wybrany został b. minister Konrad Libicki.

Na tem samym posiedzeniu dookoptowano do rady nadzorczej Polskiego Radja b. dyrektora programowego min. Franciszka Pułaskiego.





Jak donosi jeden z korespondentów wojennych z Asmary, poczta abisyńska sprzedaje dziennikarzom zagranicznym codziennie 1200 znaczków, a dwa razy na tydzień, gdy odchodzi poczta lotnicza — 2000 znaczków; dziennikarze tyle piszą, że cały niemal zapas papieru w kraju jest na wyczerpaniu.

Ogłoszenie w organie S. S. „Der Schwarze Korps”:

„Niewiasta germańska czystej rasy i czystej krwi, bujnie kobieca i seksualnie dojrzała, wierna latrości plemienia, szuka towarzysztwa na drogę życia celem wspólnej pracy dla przyszłości Niemiec”.

Francuski król automobilowy, Andre Citroen, dawał podobno ubiegającym się o posadę inżynierom następującą „zagadkę” do rozwiązania:

— Przypuśćmy, że jakiś pies może biec z dowolną szybkością. Przywiążmy mu do ogona jakiś dzwiczający przedmiot, np. grzechotkę i puśćmy go wolno. Pies, przerażony hałasem, będzie biegł coraz szybciej. Jaką szybkość osiągnie on w końcu?

Odpowiedzi były rozmaite, ale rzadko trafne. Tymczasem właściwa odpowiedź jest dość prosta i oparta na podstawowym prawie fizyki: pies osiągnie szybkość 340 m. na sekundę (jest to szybkość z jaką biegnie głos) i od tej chwili nie będzie już biegł prędzej, gdyż — nie będzie więcej słyszał grzechotki.

Pomimo swej pozornej prostoty — a może właśnie dlatego — ta zagadka wielkiego przemysłowca „spokrewniona” jest z wielkimi pracami i odkryciami naukowymi, a przede wszystkim z teorią Einsteina. W istocie nie mówi nam ona o niczym innym jak tylko o sposobie ograniczenia szybkości jakiegokolwiek przedmiotu „w stosunku do powietrza”, a jak wiadomo jest to właśnie jedna z tez teorii Einsteina.

Jednym z najważniejszych kolekcjonerów autografów XIX wieku był książę Metternich „Nestor europejskiej dyplomacji”. Pewnego dnia książę zauważył, że w jego zbiorach brak autografu Jules Janina, „króla feljetonu”, wobec tego zwrócił się natychmiast do hrabiego Apponyi w Paryżu, aby w jego imieniu poprosił Janina o autograf. Słynny autor „Martwego osła” był dość uprzejmy, aby natychmiast spełnić prośbę Metternicha.

„Niniejszym potwierdzam — tak brzmiał jego autograf, — że otrzymałem od księcia Metternicha 50 butelek jego najlepszego rocznika wina Johannsberger i niniejszym wyrażam uprzejmemu ofiarodawcy moje serdeczne podziękowanie...”

I Metternich uśmieł się serdecznie z tego sprytnego pomysłu Janina i przesłał feljetoniście przez odwrotnego kurjera podwójną liczbę tego, za co paryżanin zgóry serdecznie pokwitował.

W celi więzienia dwaj panowie w szarych kostiumach zabawiają się rozmową:

— A pan za co siedzi?

— Za to, że brałem czynny udział w paru weselach...

— I cóż pan tam robił? Przychodził pan pewnie zawsze jako gość?...

— Nie... właśnie o to chodzi... Przychodziłem zawsze jako pan ślody!

# Negus pozbył się rywala

## Zamiary włoskie osadzenia na tronie b. cesarza Lidź-Jasu przyśpieszyły jego zgon

### Więzień stanu został otruty jak jego dziad Menelik II

Piorunujące wrażenie wywarła w Addis - Abebie oficjalnie zakomunikowana wiadomość o nagłym zgonie więźnia, od lat 18-ty b. cesarza abisyńskiego, Lidź-Jasu. Według komunikatu urzędowego, Lidź-Jasu zmarł wskutek paraliżu.

Któż to taki ten Lidź-Jasu? W jak sposób dostał się do więzienia? Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba się cofnąć pamięcią wstecz, do czasów króla abisyńskiego Jana, który w osiemdziesiątych latach ubiegłego stulecia w okresie najazdu włoskiego poległ w bitwie z mahdystanami.

### Abisyński Napoleon

Po jego śmierci objął rząd legalny członek dynastji, Menelik II, pochodzący rzekomo w prostej linii od Menelika I syna Salomona i królowej Saby. Zawarł on traktat z Włochami (1889 r.), uznając zdobycze Włoch nad morzem Czerwonym wzajemnie za uznanie jego tytułu cesarskiego i pożyczkę. Włosi pomogli też Menelikowi zwalczyć niechęcych uznać jego władzy rasów, a cesarz abisyński przyrzekł porozumiewać się z innymi państwami tylko za pośrednictwem Włoch. Ale chytry Menelik zabrał się do organizowania armji i sam trafił do Anglii, Francji i Rosji, które nie odmówiły mu uznania i pomocy. Uważając to za złamanie traktatu i pragnąc rozszerzyć swoje posiadłości kolonialne, Włochy rozpoczęły wojnę. Po powodzeniach początkowych włosi ponieśli straszną klęskę. Oddział przedni armji włoskiej, otoczony przez Menelika, musiał się poddać. W dwa miesiące później, w lutym r. 1896, 26-tysięczna armja włoska zaatakowała ufortyfikowany obóz Menelika i została na głowę pobita, 4.000 włosów wpadło na polu bitwy. Cała artylerja i mnóstwo jeńców wpadło w ręce abisyńczyków. Rząd Crispiego we Włoszech unął, a nowy gabinet zawarł z Menelikiem pokój, zrzekając się wszelkich pretensji do protektoratu nad Abisynją i uznając jej niepodległość. Abisynja zwolniła wzajemnie wszystkich jeńców włoskich, za pokryciem kosztów ich utrzymania.

Menelika, który rozgromił liczną i dobrze uzbrojoną armję włoską nazwać można abisyńskim Napoleonem.

### Plk. Lawrence działa

Po Meneliku, który w końcu przeniósł się do wieczności, objął tron jego rodzony wnuk po kądzieli: Lidź-Jasu. Dodać należy, iż Menelik nie zażył końca życia w sposób naturalny. Mówiono więc o jego otruciu.

Ktoś, komu indywidualność Menelika zawadzała, miał postarać się o jego usunięcie nie tylko z tronu lecz wogóle z powierzchni ziemi. Czy Lidź-Jasu maczał w „ciem palce”? Nie wiadomo. Wiadomo jedynie, że był to młodzieniec pełen zalet towarzyskich, lecz nie grzeszący zbytnią przezornością polityczną. Rychło po wstąpieniu na tron, opróżniony przez dziadka — pogromcę włochów, zaczął Lidź-Jasu afiszować się swą anglofobją swymi sympatjami do islamu. Ani anglikom,



Lidź Jassu

ani też krajowym koptom (kościół w Abisynji) nie mogło się to podobać.

Uszłoby to może władcy pażem, gdyby nie wybuch wojny światowej. Wiadomo powszechnie jest rzeczą, jak wielką wagę przykładali Anglicy do układu stosunków na Bliskim Wschodzie, gdzie ścierały się z jednej strony wpływy tureckie niemieckie, z drugiej zaś — angielskie. Abisynja jest krajem zbyt wielkim na to, by można było w tak przełomowych chwilach, lekceważyć stanowisko jej władcy. Angielski Sudan i Egipt, jak również kanał Suezki mogłyby się znaleźć w wielkiem niebezpieczeństwie.

Anglicy posyłają wtedy do Abisynji plk. Lawrence'a, specjalistę od wywracania tronów i wznoszenia nowych. Lawrence zaczyna prowadzić przeciwko Lidź-Jasu krucją, wywołując robotę, posługując się przytem pewną liczbą niezadowolonych z rządów wnuka Menelika książąt abisyńskich, z ojcem dzisiejszego władcy Abisynji na czele. Wybuch wojny domowej przyspieszyła decyzja Lidź-Jasu czynnego wystąpienia w obronie interesów niemieckich w Afryce Wschodniej.

### W złotych kajdanach

Lawrence działał zrećnie i niezmordowanie. Angielskie zło

to i angielska broń też robiły swoje. Lidź-Jasu został pobity i zdeponowany. Zakuto go w złote kajdany — honor niezwykły! — i osadzono w celi więziennej na prowincji. Tron Menelika objął ras Taffari, dzisiejszy władca Abisynji, przyjaciel Anglików. Właściwie rządził on z początku jako regent, gdyż formalnie zasiadła na tronie córka Menelika, księżniczka Zamditu. Rychło jednak regent przedzierał się w cesarza i w tym ostatnim charakterze rządził miłościwie aż po dzień dzisiejszy. Oglądamy niejednokrotnie podobiznę tego brodatego i brunatnego szentelmena w białym hełmie i płaszczu z parasolem.

Z Lidź-Jasu powtórzyła się mniej więcej historia Amanullaha, króla Afganistanu. Obu ocalał nieboszczyk Lawrence za nastroje, nie będące Anglii na ręce. Różnica może tylko polegała na tem, że Amanullah poszedł na wygnanie, podczas gdy Lidź-Jasu został więźniem. Ale jednocześnie zmarł w podobny sposób jak jego dziad Menelik II, o którym wspomnieliśmy, iż został otruty. Podobna pogłoska krąży o śmierci Lidź-Jasu. Kto to uczynił? Czy działała tu ręka negusa? Przyjrzyjmy się stosunkom, jakie łączą cesarza i jego więźnia.

### Więzienie w pałacyku

Lidź-Jasu był w swej młodości najbliższym przyjacielem i towarzyszem obecnego negusa Haile Selassie, który, jako młody arystokrata, wychowywał się na dworze cesarskim.

Gdy przed laty 18 Lidź-Jasu został zdeponowany, Haile Selassie — wówczas ras Taffari bobał nad jego dola, a po objęciu tronu przed 5 laty nie uwolnił go wprawdzie z przyczyn racji stanu, lecz starał się ulżyć dołi cesarskiego więźnia. Lidź-Jasu więziony był w pięknym pałacyku, nie zbywało mu na niczem.

Sytuacja zmieniła się z chwilą wybuchu obecnej wojny, gdy wyszło na jaw, że włosi noszą się z zamarem osadzenia b. negusa z powrotem na tronie abisyńskim. Podobno już 3 razy

włosi próbowali go wyswohodzić i w tym kierunku właśnie b. poseł włoski hr. Vnci wytyczył wszystkie swe siły.

Rezultat był taki, że Lidź-Jasu przewieziony został do twierdzy Gara Muleta pod Harrarem i tam dla pewności skuty złotem kajdanami ze swym strażnikiem, pewnym kapłanem koptyjskim, który głową swą odpowiadał za więźnia. Niezależnie od tego, co parę tygodni zmieniłano całkowicie straż w Gara Muleta w obawie przekupienia jej.

### Fatalny list

Mimo tych wszystkich ostrożności, więźniowi udało się za pośrednictwem strażników wysłać list do jednego z swych zwolenników w Addis - Abebie, zajmującego na dworze cesarskim wybitne stanowisko. List napisany został i wysłany przez Lidź-Jasu w chwili, gdy strażnik - abuna, z którym był skuty, zasnął.

Czułna policja przejęła jednak list. Przyjaciel cesarza, go więźnia, którym — jak słychać — był dedżaszacz (gubernator) Gugsu Lullu, został rozstrzelany a jako przyczynę śmierci jego rodano, że wybiegając z pałacu, pobliżnął się i uderzył tak fatalnie, że rozbił sobie głowę o stopień kamienny. Rozstrzelano również 3-ch strażników, którzy dali się przekupić.

Równocześnie nadeszła z twierdzy Gara Muleta wiadomość, że Lidź-Jasu zmarł.

### Zamordowany!

Dla nikogo nie ulega żadnej wątpliwości, że Lidź-Jasu został zamordowany — podobno przy pomocy trucizny.

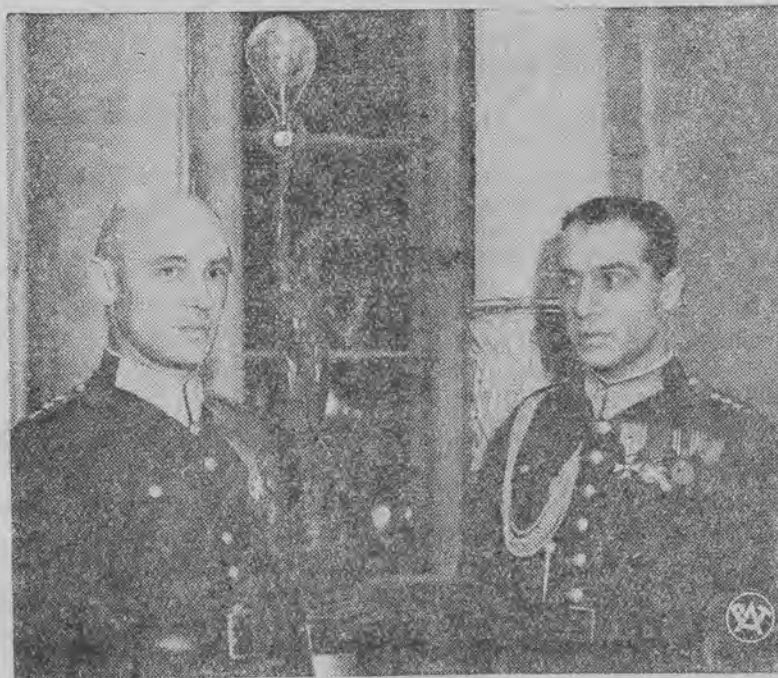
Wtajemniczeni powiadają, że Haile Selassie w czasie swego ostatniego pobytu w Harrarze, odwiedził po raz pierwszy od lat 18 swego dawnego przyjaciela i prosił go o podpisanie wezwania do jego zwolenników, aby w obliczu zewnętrznego wroga poddał się władzy obecnego negusa. Lidź-Jasu odmówił jednak podobno — i tem przyczepił swój los.

Z rozkazu Haile Selassie pogrzeb b. cesarza ma się odbyć w sposób uroczysty, wedle ceremonjału przysługującego książętom krwi. Wczoraj już odbyło się w katedrze św. Jerzego w Addis - Abebie solenne nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego eks - cesarza.

Haile Selassie ogłosił bowiem orędzie, w którym oświadcza, że „śmierć położyła kres wzajemnej nienawiści”.

S. S.

### Puchar Gordon Bennetta



W sali warszawskiej rady miejskiej odbyła się uroczystość wręczenia pucharu Gordon - Bennetta zwycięzcom zawodów. Na zdjęciu kpt. Burzyński i por. Wysocki. Obok puchar Gordon-Bennetta.

### Największy głośnik

W Nowym Jerku zainstalowano głośnik, który jest największym ze wszystkich tego rodzaju aparatów na świecie. Głośnik ten jest tak potężny, że głos jego dominuje nawet nad szumem wodospadu Niagary. Na próbę użyto go też zamiast syreny okrętowej i okazało się, iż na okrętach słyszano go z odległości 4 — 5 kilometrów. Głośnik posiada wzmacniacz w postaci motora elektrycznego.



# Włochy rzucają wyzwanie Anglii

## Mussolini wydał rozkaz zajęcia jeziora Tana

LONDYN, 27. XI. (Tel. wł.). „Daily Telegraph” donosi, że marszałek Badoglio otrzymał stanowcze instrukcje z Rzymu, aby podjąć nowy atak na Abisynię na froncie północnym.

Ofenzywa skierowana ma być w kierunku zachodnim i doprowadzona do granicy Sudanu.

Mussolini polecił miał ambasadorowi włoskiemu aby oficjalnie powiadomił rząd brytyjski o tem, że OPERACJE WOJSKOWE, JAKIE ZOSTAŁY ROZPOCZĘTE, DOPROWADZĄ DO ZAJĘCIA JEZIORA TANA.

„Daily Telegraph” wyraża przy puszczenie, że w razie podjęcia

przez armię włoską tej ofensywy, jezioro Tana może zostać zajęte za 2 do 3 tygodni.

Jeśli wiadomość „Daily Telegraph” odpowiada prawdzie, to oznaczałoby to zupełną zmianę kierunku ofensywy włoskiej a jednocześnie stanowiłoby WYZWANIE, RZUCONE W. BRYTANJI.

Jezioro Tana posiada, jak wiadomo, wielkie znaczenie dla W. Brytanji jako źródło Niebieskiego Nilu. Opinia światowa uważa interesy angielskie w tym rejonie za jedną z przyczyn energicznej akcji angielskiej na rzecz Abisynji. W swoim czasie krążyły nawet pogłoski, że Anglija wysłała nad jezioro Tana pewną ilość wojska.

W tych warunkach ofensywa włoska w kierunku jeziora Tana mogłaby spowodować nowe zaostrzenie stosunków.

### Czy negus wpuści wojska angielskie

CHIARTUM, 27. XI. (PAT). — Wśród ludności tubylczej roz-

szły się pogłoski o rychłym wkroczeniu wojsk angielskich do prowincji Gondar, rzekomo na mocy porozumienia z negusem, dla współdziałania z władzami abisyńskimi w obronie mienia i interesów liczących się dłużej, narażonych na niebezpieczeństwo wobec wysłania miejscowych sił zbrojnych na front.

W kręgach międzynarodowych przeczekują tym wiadomościom i twierdzą, że negus nigdy nie zgodzi się na wpuszczenie wojsk obcych na teren Abisynji

## Ostra reakcja w Londynie

LONDYN, 27. XI. (PAT). — Pogłoski, że wojska włoskie posuną swą ofensywę w kierunku zachodnim i zajmą obszary, na których położone jest jezioro

Tana, wywołują w brytyjskich kręgach rządowych ostrą reakcję. Zajęcie przez Włochy obszarów jeziora Tana byłoby, według oficjalnych poglądów brytyjskich, naruszeniem trak-

tafu z r. 1906, a także naruszeniem zobowiązań, jakie przyjął na siebie rząd włoski w wymianie not z rządem brytyjskim w r. 1925.

# Ras Desta wkroczył do Somali?

## Wojska włoskie ewakuowały Makalle

WARSZAWA, 27 listopada. — (PAT). — Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji:

Wiadomości ze źródeł abisyńskich przynoszą szczegóły ewakuacji Makalle przez Włochów. Garnizon miasta składał się rzekomo w chwili ewakuacji tylko z tysiąca żołnierzy. Miasto zostało opuszczone w pośpiechu w dniu wczorajszym. Włosi zabrali z sobą zapasy żywności i amunicji. Samochody ciężarowe i oddziały wojska podążyły w kierunku Adigrat.

Na froncie południowym, według informacji ze źródeł angielskich, wojska abisyńskie zagrażają połączeniom komunikacyjnym armii gen. Grazianiego z Mogadiscio, jedynym portem i największym miastem Somali włoskiego.

Zagony wojsk rasa Desty zapuściły się rzekomo głęboko na terytorjum włoskie.

Główne siły abisyńczyków znajdują się w pewnej odległości na północny - zachód.

Ras Desta poprzedzany przez straż przednią wojowników plemienia fanno prowadził osobliście swą stutysięczną armię dolną rzeki Dzuba na terytorjum włoskiem.

Posuwanie się armii rasa Desty naprzód zmusiło rzekomo

# ODOL

## pastę do zębów



Pielęgnujcie zęby pastą ODOL, a zachowacie je w zdrowiu do późnej starości. Pasta ODOL czyści zęby gruntownie, posiada dobry smak — ożywia i odświeża.

Lśniąco-białe zęby

gen. Grazianiego do wycofania wysuniętych na płaskowzgórzu Dzuba placówek, by powstrzy-

mac nieprzyjaciela, zagrażające go głównej arterji komunikacyjnej.

## Napad w prezydjum policji

Hitlerowiec poranił przywódcę stronnictwa niem.-narodowego

GDĄŃSK, 27. XI. (PAT). — Po rozprawie sądowej, przeprowadzonej w trybie przyspieszonym w prezydjum policji przeciw adwokatowi niemiecko-narodowemu Friedrkowi, na przywódcę stronnictwa niemiecko - narodowego, adwokata Weisego, który bronił oskarżonego, napadł na korytarzu członek sztafety ochronnej narodowo - socjalistycznej Ballowski.

Napastnik uderzył adwokata Weisego pięścią w twarz tak silnie, że zadał mu poważną krwawiącą ranę pod okiem - Adw. Weise musiał się natychmiast udać do lekarza. Obecni w prezydjum policji urzędnicy ujęli natychmiast sprawcę napadu, który już po 20 minutach stanął przed sądem w trybie przyspieszonym. Oskarżony, już po przednio karany za podobne

przesłpstwo, skazany został na 6 miesięcy więzienia, przyczem sąd zarządził natychmiastowe aresztowanie go. Ballowski zostanie jednak prawdopodobnie na podstawie ustawy o amnestji ulaskawiony.

### Nowy przepis w podatku dochodowym

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Dekret o podatku dochodowym wprowadza nowy przepis, przewidujący obliczenie podatku w tych wypadkach, gdy pracodawca nie potrąca podatku od wynagrodzenia, lecz ponosi go z własnych funduszy. W takich wypadkach pracodawca obowiązany jest przyjąć za podstawę obliczenia podatku taką kwotę wynagrodzenia, aby po potrąceniu od niej podatku pozostała reszta wyrażała sumę, przypadającą pracownikowi do wypłaty.

## Jak wykryto bojówkę U.O.N.

(Dokończenie)

Obrońca stawia następnie pytanie, czy w dzień obserwowano także bramę Karpynca przez lotnetkę polową, jak gwiazdę polarną.

Przewodniczący zwraca adw. Szlapakowi uwagę, aby stawiał pytania w sposób poważny.

Adw. Pawencki zapytuje, czy

kolportaż antypaństwowej literatury jest występkiem. Przewodniczący uchyla to pytanie, a prokurator Żeleński oświadcza w związku z tem: „Pytanie to nie przynosi zaszczytu panu obrońcy”.

Na tem przewodniczący zarządził przerwę do dnia dzisiejszego do godz. 10 rano.

### Trupy na samochodach

ADDIS ABEBA, 27 listopada (PAT). — Wczoraj wieczorem w rozmowie telefonicznej ras Nasibu, dowódca wojsk w Dzidzigga zawiadomił cesarza, że gońcy, przybywający do Dzidziggi, przynoszą wieści o odwrocie oddziałów wywiadowczych włoskich. Włosi opuścili m. in. w pośpiechu Anele, wojska abisyńskie po

przybyciu do tego osiedla, zastały tam samochody włoskie, wypełnione trupami. Ras Nasibu donosi, że wojska abisyńskie zastaly Gerlogubi i Gorrahei opróżnione: włosi wycofali się ku Uadir na południe od Ual - Ual. — Ras Nasibu podkreśla, że abisyńscy czycy nie zajęli opustoszałych Gerlogubi i Gorrahei, gdyż zajęci są pościgiem cofającego się przeciwnika.

## Amnestja w Grecji

obejmie również Venizelosa i jego obóz

ATENY, 21. XI. — (PAT). — W najbliższych dniach ma być ogłoszony dekret królewski, wprowadzający ogólną amnestję. Amnestja ta obejmować będzie

dzie Venizelosa oraz wszystkich wojskowych, skazanych za udział w powstaniu nie wyłączając gen. Plastirasa.

## Kradzież dokumentów

w poselstwie sowieckim w Pradze

PRAGA, 27 XI. — (PAT). — „Czeskie Slovo” donosi, iż w poselstwie sowieckim w Pradze dokonano kradzieży papie-

rów wartościowych na sumę 700.000 koron. Skradziono również kilka tajnych dokumentów. O kradzieży dokumentów podejrzany jest jeden z urzędników poselstwa.

## Plotki o „rządzie masonów”

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Z powodu zamieszczenia w ostatnich dniach w pismach endekich w Warszawie wiadomości o rzekomym rządzie masonów pod przewodnictwem prof. Bartla, b. min. Stanisław Thugutt, którego nazwisko także wymieniono w liczbie rzekomych przyszłych ministrów, oświadcza, że wiadomości te są bezsensowną plotką. P. Thugutt wystosował nawet do całej prasy list, w którym oświadcza, że zarówno te informacje, jak przypisywany mu wywiad w jednym z dzienników, są wysane z palca.

## 300 wielorybów

wyrzuconych przez fale

KAPSZTAD, 27 listopada. — (PAT). Morze wyrzuciło na skały około 300 olbrzymich wielorybów. Podczas odpływu morza zauważono na dnie na przestrzeni 2 km. olbrzymie masy trupów wielorybich.

### Worki jutowe zamiast lnianych

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Koła rolnicze zaniepokojone są wprowadzeniem przez państwowy monopol solny z powrotem worków jutowych do opakowania soli. Przed trzema laty wprowadzono w monopolu solnym pakowanie soli w worki lniane. W r. 1934 opakowanie tego rodzaju ogarnęło 92 proc. spożytej soli. Obecnie monopol solny chce wrócić do worków jutowych.

### W czwartek posiedzenie komitetu 18-tu

LONDYN, 27. XI. (PAT). — „Manchester Guardian” dowiadyduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że posiedzenie komitetu 18-tu odbędzie się prawdopodobnie we czwartek, 5-go grudnia.



## To pisze życie

## Jak telefonować i jak wchodzić?

Nie dlatego, że nie mamy innych smartwien (tych nie brak) ale że często irytują nas, i słusznie, początki telefonicznej rozmowy, zapytując: jak należy, właściwie, rozpocząć? Ktoś do mnie dzwoni: „czy jest pan X?”. Odpowiadam: „Kto mówi?”. Rozmówca powtarza swe pytanie. Ja odpowiadam, jak wyżej. Rozmówca oburzony, kładzie słuchawkę, albo odpowiada: znajemy, klient, pacjent. Jednym słowem, zmusza mnie do rozmawiania z anonimem, albo z kimś, z kim rozmawiać nie chciałbym.

Czy to jest w porządku? Jestem zdania, że nie — i chciałbym bardzo, aby ten zwyczaj irytujący zezel. Wiem, z pobytu długiego w obcych krajach, że właściwy porządek jest taki: ten, kto dzwoni, powinien powiedzieć, kim jest. Na dzwonek telefoniczny właściwym pierwszym zapytaniem powinno być ze strony tego, do kogo dzwoni: „Kto mówi?”. Rozmowa zaczyna się dopiero wtedy, kiedy dzwoniący zdekonspirował się. Tak się dzieje powszechnie.

A u nas? Każdy dzwoniący uważa, że ma prawo zostać w ukryciu, dopóki się nie dowie, czy osoba, o którą pyta, jest do usług. Nie ma człowieka odwagi zdeklarować temu, kto żąda rozmowy, a swojej osoby nie odsłania: „nie rozmawiam z anonimami”. A należałoby; cóż, kiedy krępuje nas przypuszczenie, zazwyczaj zawodne, a nuż to coś ważnego, interesant, który poszukuje naszej pomocy fachowej; może akademia zapytuje, czy przyjęlibyśmy wawrzyn; może ktoś chce powiedzieć, że nasze artykuły mu się podobają? I tchórzliwie odpowiadam: tutaj taki a taki. I czekam, aż ktoś kto mnie ze snu lu od pracy czy od obiadu oderwał, bąknie: „Pomyłka”. Trzeba by to zreformować.

A skoro już wkroczyłem w sferę buntowniczych reform, to korzystam z okazji i zwracam powszechną uwagę na inny, niezwykle doniosły nasz obyczaj.

Przy wejściu do sklepu, do teatru, do sądu, do banku; wszędzie, gdzie niema wejść obrotowych, nasza publiczność nie rozumie, że najpróżniej wychodzi ten, kto jest wewnątrz, a potem wchodzi ten, kto jest nazewnątrz. Na zachodzie nikt pod tym względem niema wątpliwości. Przepis, o którym mówię, jest osnutu na naturalnej potrzebie opróżnienia miejsca, aby potem ktoś inny mógł je zająć. U nas tłoczy się publiczność; na nic nie patrząc, włazi ktoś zzewnątrz, zapychając miejsca i utrudnia wyjście.

Chciałbym, aby dwie te arcyważne kwestje, które tutaj podniosłem, były rozstrzygnięte zgodnie z moimi wskazówkami. Przynajmniej nie napróżno żyłbym na świecie.

Powtarzam (jak na dworcu kolejnym): 1) kto dzwoni — powiada: „mówi taki a taki”; 2) u bram, u drzwi — wychodzący ma pierwszeństwo; najpierw się wychodzi, potem się wchodzi.

To, co tu napisano — zwłaszcza o telefonicznych rozmowach — powinno obowiązywać wszystkich — nawet damy. Bo te nigdy, za nic na świecie nie deklarują się zgóry.  
(Kur. Por.)

# Przeciwno prześladowaniu żydów Parlament kościelny Anglii apeluje do przywódców Trzeciej Rzeszy

Londyn, w listopadzie.

Dopiero teraz otrzymujemy bliższe szczegóły dyskusji, która odbyła się w parlamencie kościelnym Anglii, a która zakończyła się rezolucją przeciwko prześladowaniu żydów w Niemczech. Do rezolucji, którą zgłosił biskup z Chichester, przyłączyła się olbrzymia większość

przedstawicieli kościoła angikańskiego.

Biskup z Chichester, dr. G. K. Bell, wywołał między innymi, że dyfamacje dr. Goebbelsa i pana Streichera grożą śmiercią rasie żydowskiej. Byłoby niemożliwością opublikowanie w Anglii choćby jednej jedynej z publikacji i ilustracji

„Stürmera”. Dr. Bell powiedział dalej dosłownie:

— Któż zdoła ochronić żydów przed groźbą śmierci, jeśli nie chrześcijaństwo w Anglii i Europie?

— Zgromadzenie kościelne angikańskie jest reprezentacyjnym przedstawicielstwem opinii chrześcijańskiej. Ogromna

masa samych Niemców jest przeciwno „rasistowskiemu” polityce.

Następnie biskup wezwał zebranych, aby dali wyraz swej sympatii dla żydów i zwrócili się z wezwaniem do przywódców Rzeszy do porzucenia polityki, która jest tak daleka od pięknych tradycji Niemiec.

Biskup z Southwark, dr. Richard G. Parsons, który również popierał rezolucję, mówił, że Goebbels może nazywać żydów insektami, ale że jest to o wiele gorsze dla narodu, który tak nazywa żydów, niż dla tych, którzy zostali tak nazwani.

Biskup z Durham, dr. Herbert H. Henson, jeszcze silniej zaatakował szal rasistowski. Z pośród wszystkich nunsensów, jakie wyszły z ust polityków, niema większego, niż rasa. Gadanie o różnicach rasowych jest tępą głupota i idyotyczną halucynacją. Żydzi są zupełnie tak samo mieszaną rasą, jak germanie. Nie są oni wszyscy lichwiarzami i handlarzami. Anglicy mogą posłać Niemcom wykaz żydów — poważnych mężów nauki, oraz obserwacje, że żydzi są tak dobrymi obywatelami, że nie można znaleźć lepszych na ziemiach jego królewskiej mości króla Jerzego. Następnie mówił dalej:

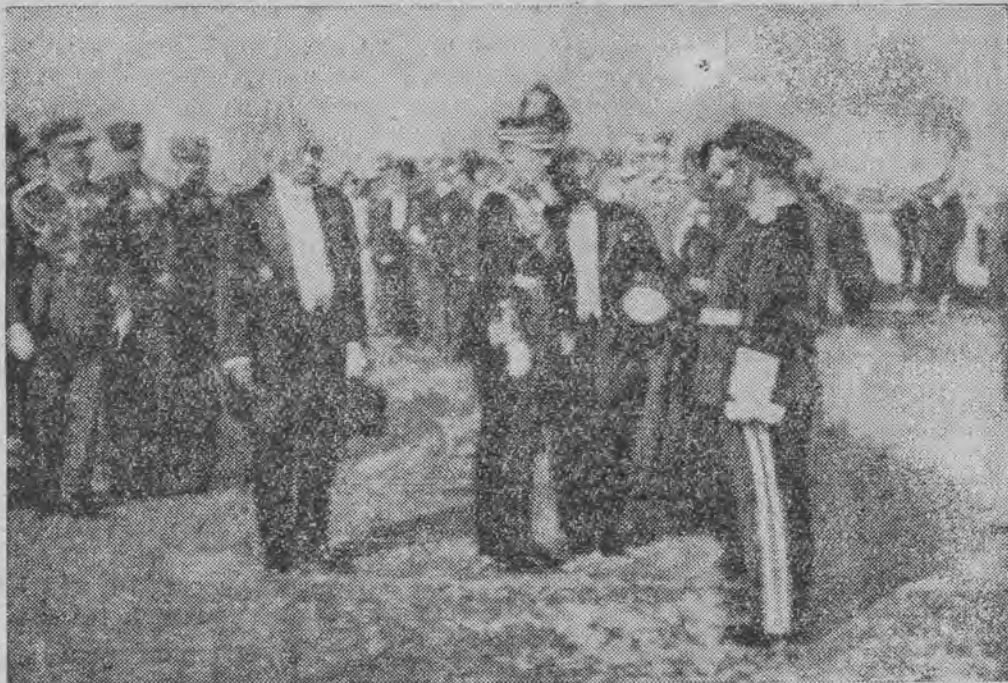
— Nasz Pan był żydem. Jego apostołowie byli żydami. Nasze święte księgi są żydowskimi. I gdy słyszę te wszystkie historie, które czyni się po to, aby zranić i zniszczyć stary naród, to czuję w sobie ślepa wściekłość, że nie możemy wyciągnąć miecza, aby obronić ten naród.

Na zakończenie debaty zawołał lord Hugh Cecil:

— Prześladowanie żydów jest wielką hańbą dla opinii Niemiec.

Biskup z Chichester w zakończeniu wskazał na szczególne niebezpieczeństwo, które polega na tem, że Baldur von Schirach, przywódca młodzieży, przyswoił sobie ideały Streichera — że duch streicherowski panuje nad młodą generacją. Rezolucja została wniesiona nie po to, aby zaatakować Rzeszę, lecz aby skierować apel o przyjacielskim charakterze do obecnych przywódców Niemiec.

## Powrót króla Jerzego II do Grecji



Król w towarzystwie dotychczasowego regenta, gen. Kondylisa, przechodzi w porcie ateńskim przed frontem szpaletu oficerów.

## Dymisja nadburmistrza Berlina

Dr. Sahm wydalony z partii hitlerowskiej za utrzymywanie stosunków towarzyskich z żydami

BERLIN, 27 listopada. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Nadburmistrz Berlina, b. prezydent senatu gdańskiego, dr. Sahm złożył swą dymisję ze stanowiska prezydenta stolicy Niemiec.

Jak wiadomo Sahm przybył do Berlina z Gdańska, gdzie na skutek konfliktów politycznych z Polską teren stał się dlań zbyt trudny. Większość mieszczan-skich partii w radzie miejskiej Berlina wyraziła swą zgodę na objęcie przezeń prezydentury Berlina po ustąpieniu nadburmistrza Boasa, skompromitowanego w słynnej aferze Sklarka. Zabiegi dr. Sahma poparte były wówczas przez ówczesnego prezydenta Rzeszy Hindenburga, który również po doświadczeniu do władzy Hitlera otaczał prezydenta Berlina swą opieką. Dlatego też hitlerowcy nie usunęli go z tego stanowiska. — Coprawda kompetencje jego coraz bardziej redukowane i ostatecznie stał się on jedynie prezydentem fikcyjnym, ponieważ główne decyzje podejmował hitlerowski komisarz państwa dla spraw stolicy Lippert. Ten dualizm uważany był ostatnio przez koła partyjne za zbyt techniczny, a po śmierci prezydenta Hindenburga dążono za wszelką cenę do jego likwidacji.

Pomimo jego bezwzględnej lojalności w stosunku do partii hitlerowskiej, popełnił on kilka „nieostrożności”, które zlikwidowały jego karierę. Zarzu-

cano mu utrzymywanie przyjaznych stosunków z osobami, które odgrywały pewną rolę w re. publice przed hitlerowskiej i stwierdzono, że przebywał on w towarzystwie finansistów żydowskich. Naskutek szeregu denuncjacji Sahm stanął przed sądem partyjnym, który zajął się bardzo szczegółowo prywatnym życiem prezydenta Berlina. — Wyrok, który można było z góry przewidzieć, uznał Sahma za tch. Bezpośrednio po ogłoszeniu niegodnego pozostawiania w par tego wyroku, wykluczającego go z partii, kierownik okręgu

partii hitlerowskiej w Berlinie zażądał od Sahma podania się do dymisji. Sahm uczynił za. dość temu żądaniu niezwłocznie. Ponieważ nie można było mu nie zarzucić z punktu widzenia służbowego, otrzymać on będzie emeryturę i pobory, przysługujące urzędnikom, przenoszonym w stan spoczynku.

Następcą Sahma jest obecnie komisarz państw. Lippert, pozostający w bardzo bliskich stosunkach z Goebbelsem. Lippert był kiedyś dziennikarzem i redaktorem naczelnym hitlerowskiego „Angriffu”

## Ruina klasztorów niemieckich Milijonowe grzywny, nakładane przez rząd hitlerowski, poderwały ich egzystencję

Berlin, w listopadzie.

Wynik nieustannie odbywających się procesów dewizowych przeciwko katolickim księżom i zakonnikom wywołały w sferach katolickich ogromne zaniepokojenie. Około 20 procesów tego rodzaju, które odbyły się tylko przed jednym sądem Berlin - Moabit, nie wyczerpuje nawet jeszcze połowy prowadzonych dochodzeń. Poza imponderabiliami, związanymi ze stałym piętnowaniem duchownych katolickich jako przemytników walutowych i „zdrajców ludu”, którymi zapatruje każdy wyrok Triasa hitlerowskiego, fatalna sytuacja instytucji religijnych znacznie wzrosła wskutek nakładanych w wyrokach kar pieniężnych.

Jak mówią w katolickich sferach kościelnych sumy, na które skazani zostali dotychczas,

poza karami więzienia, członkowie zakonów religijnych, wy noszą już obecnie 6 milionów marek. Dalszy gwałtowny wzrost tych kar musi spowodować za sobą zniszczenie gospodarce znacznej części klasztorów, zakonów i kongregacji.

Dotychczas uprawomocniła się jedynie nieznaczna część tych wyroków, ponieważ składowane są systematycznie apelacje i to nie w nadziei uzyskania zmiany wyroku, lecz aby odsunąć termin płacenia kar. Gdy wreszcie wszystkie te sumy staną się płatne, to, jak twierdzą w tajemniczości, wszystkie dotknięte wyrokami klasztory i zakony będą ostatecznie zrujnowane.

Wszystkie te procesy dotyczą pośrednio lub bezpośrednio prawie połowy klasztorów i zakonów w Niemczech. Nie

można liczyć na pomoc finansową pozostałych zakonów, nie dotkniętych procesami, ponieważ same one nie posiadają znaczniejszych zapasów pieniędzy.

Co się tyczy samego kościo-



**EUROPA**  
Ceny niższe! 1.09  
Na wszystkie seanse od 1 zł.  
**ZŁOTE JEZIORO**  
Nadpr. Max Baer - Joe Louis



# Włochy w kleszczach sankcji

## Precz z mięsem, angielską marmoladą, francuskimi perfumami i obcemi imionami!

We wszystkich dzennikach włoskich pojawiły się wielkie ogłoszenia, drukowane tłustym drukiem i nawołujące naród do wykazania cierpliwości i samozaparcia w obliczu sankcji; ponownie podajemy kilka tych charakterystycznych „sloganów”, spowodowanych smutną koniecznością włoskiej teraźniejszości:

Nadmierne spożycie mięsa jest jedną z głównych przyczyn przedwczesnego starzenia się.

Ograniczyć spożycie mięsa, to znaczy żyć dłużej i lepiej! (Przypomnijcie sobie stara bajeczka o liście i winogronach).

Kobiety włoskie są powabne bez francuskich perfum!

Nie kupujcie nic u Anglików, nawet przyjaznych słów. Za angielskie towary płacimy złotem; za przyjaźń — zapłaciliśmy już krwią!

Konfitury z owoców włoskich są najlepsze na świecie, zarówno ze względu na świeżość, jak i wyrób.

Włosi nie powinni jadać angielskiej marmolady, sporządzonej z włoskich owoców!

W wolnych chwilach nie śpiewajcie tych wstrętnych egzotycznych pieśni o refrenie „du - du, du - du”, których nikt u nas nie rozumie i gdzie których dostaje się jedynie ból głowy.

Śpiewajcie i grajcie włoskie melodie. Nie wzbogacajcie obcych kompozytorów, którym płacicie za prawa autorskie.

Zbyt wiele czasopism francuskich przybywa do Włoch!

Zapamiętajmy sobie: nie po to zamyka się janki z mięsem!

na trzy dni w tygodniu, aby przez pozostałe dni gromadzić mięso w celach schwyarskich.

Przez te trzy dni dobry obywatel nie tylko nie kupuje mięsa, ale i nie spożywa go. Czyż to zarówno dla dobra gospodarki narodowej, jak i w swoim własnym interesie, ze względu na zdrowotnych.

„Regime Fasciste” rozwodzi się nad „wzniosłym postępkami nieznanego żołnierza włoskiego”, który „niepewną ręką” wyписаł te słowa na murach swoich koszar w Venaria Reale: „Przetopcie nasze łóżka polowe na żelazo. Żołnierz włoski potrafi spać na ziemi”.

Inny dziennik „Giornale d'Italia” nawołuje obywateli; włoskie, aby zaprzestały nadawania sobie cudzoziemskich imion.

„W listach, które otrzymaliśmy od naszych czytelników, na sto imion czterdzięci przerobionych było na modłę angielską, francuską, niemiecką czy hiszpańską. To bardzo smutny objaw. Imię jest częścią indywidualności, ten więc, kto odczuwa potrzebę przemianowania go „a l'anglaise”, czy „a la

francaise” zdradza tem samym, że wstydzi się swej przynależności narodowej.

Skończmy więc z rozmataniem Nelly, Elsie, Suzy i Maud; skończony z Fredami, Bobami i Harrymi. Nasi przodkowie, którzy znali wartość imienia, nie pozwalali cudzoziemcom ani niewolnikom na przybieranie imion rzymskich.

Porzućmy wreszcie raz za zawsze śmieszny afektację, która każe nam wdzierać w cudzoziemskie imię objaw dystynkcji”.

## WIECZÓR BAJEK



KONCERT RADJOWY  
CZWARTEK 28. XI. O GODZ. 20.00

Już jutro premiera w Teatrze Miejskim  
sowieckiej komedji współczesnej

## „Przedziwny Stop”

Przedsprzedaż biletów

WAGONS-LITS COOK, Piotrkowska 68

tel. 170-70

## Piekielni kierowcy

Sensacyjny popis automobilowy

Organizowany przez Automobilklub Polski w nadchodzącą niedzielę w Warszawie niezwykły popis „piekielnych kierowców” kpt. Millera i p. Campbella wzbudził wielkie zainteresowanie szczególnie w sferach automobilistów. Na pokaz ten przybyć mają członkowie rządu, przedstawiciele władz woj-

skowych i wszystkich instytucji, interesujących się automobilizmem i motoryzacją.

Pokazy słynnych amerykańskich kierowców, mające na celu zademonstrowanie postępów w zakresie bezpieczeństwa jazdy samochodem i wytrzymałości obecnie produkowanych wozów, odbyły się już w kilku dziesięciu stolicach świata. Najbardziej emocjonującym punktem pokazu będzie, poza szeregiem trójków, jak skok przez przeszkodę, skok przez płonącą ścianę i t. d., wywrócenie się samochodu kpt. Millera w czasie jazdy z szybkością ok. 100 km. na godzinę. Kpt. Miller zademonstruje ten trick 396-ty raz, przyczem ze wszystkich dotychczasowych pokazów wyszedł bez szwanku. Po kilkakrotnym przekaziolkowaniu się samochodem kpt. Miller, o ile auto staje z powrotem na kołach, ujeżdża zazwyczaj jeszcze kilkanaście metrów, aby udowodnić, że auto nadaje się dalej do jazdy.

## CASINO

P. 4. 6. 8. 10

BODO  
BENITA  
FERTNER

JASŃNIE PAN SZOFER

Kopiec Józefa Piłsudskiego  
Konto P. K. O. 1313

## Trzej przywódcy chińscy



k którzy z inspiracji japońskiej usiłują oderwać i rzekomo usamodzielnic północne prowincje swego kraju.

## 25 milionów Czangów i Wangów „Nazwiskowe” kłopoty chińczyków

Przywykliśmy do tego, że my śląc o Chinach, zawsze sobie wyobrażamy, że tam jest wszystko inaczej, niż u nas. I zresztą zwykle tak jest! Ale pod pewnym względem jest tam właśnie tak samo — tylko w odpowiedniej, oczywiście, proporcji liczbowej: mianowicie, pod względem nazwisk.

Tak, jak u nas Kowalskich, Malinowskich, czy Wśniewskich, czy Sokołowskich są całe gromady, mnóstwo zupełnie ze sobą nie spokrewnionych rodzin — tak, jak w Niemczech słynnych i osławionych Müllersów i Schmidtów, w krajach an-

gloskich — Smithów, tak w Chinach mamy nieprzeliczone mnóstwo różnych Czangów, Wangów, Li i Chao.

Najpospolitsze są zwłaszcza te pierwsze dwa nazwiska: ponoć Czangów i Wangów istnieje w państwie Smoka nie mniej niż po 25 milionów! Panów Li i panów Chao jest już „tylko” po 16 milionów.

Wogóle bowiem w Chinach istnieje zaledwie około 400 nazwisk rodowych. Wobec 400-miljonowej ludności tego kraju wypada zatem przeciętnie milion ludzi na jedno nazwisko.

## Wymiana artystyczna z zagranicą

Dyrygenci i soliści przed mikrofonem

Polskie Radio prowadzi w sezonie bieżącym niedawno zapoczątkowaną politykę polegającą na wymianie wybitnych sił artystycznych polskich z muzycznymi siłami zagranicznymi.

Wzajemian za występy muzyków zagranicznych przed polskimi mikrofonami, koncertują polscy artyści w rozgłośniach zagranicznych, stwarzając w ten sposób sposobność propagowania muzyki polskiej wśród obcych.

Szczególnie często odbywają się koncerty wymienne z Niemcami Alfred Höhn, Hans Höis, Johannes Strauss, Ludwik Hölscher, Hugo Kolberg, Gerhard Hösch, Günther Schultz - Fürstenberg — oto nazwiska artystów, niemieckich, którzy wystąpili przed polskimi mikrofonami. Wzajemian za to w Niemczech Ludomir Różycki, Irena Dubiska Aleksander Brachocki, Franciszek Łukasiewicz, Adelina Korytko Czapska, Józef Madeja oraz Chór Dana.

Z artystów innych krajów sły-

szeliśmy: z Francji Roberta Soetensa, z Bułgarii — Teofana Danoff, z Finlandji — Kostinę Vehanena, z orwNegji — kapelmistrza Hugo Kramca, oraz z Luksemburga — kapelmistrza Pensisa. Jak wiadomo dyrygował w Luksemburgu w połowie listopada — również drogą wymiany — Grzegorz Fitelberg koncertem, złożonym z utworów wyłącznie polskich.

W ubiegłym tygodniu wystąpili przed mikrofonami zagranicznymi następujący muzycy polscy: w środę, dn. 27 b. m. w Anglii pianista Józef Hoffman, tego samego dnia w Holandji wiolonczelista Rafał Lane, w czwartek, dn. 28 b. m. w Rydze pianista Władysław Burkath, w koncercie poświęconym wyłącznie muzyce polskiej. Również w czwartek wystąpił w Szwajcarii w Beromünster wiolonczelista Emanuel Feurmann, w sobotę zaś ten sam artysta grał w Luksemburgu. Władysław Burkath wystąpił po koncertem ryskim — w Tallinie

## Leczenie sokiem z czosnku

sklerozy, chrób jelit i dziecięcych

Nie da się zaprzeczyć, iż przeżywanym obecnie istną modę czosnkową. — Moda zaczęła się od statystyki. Zwrócono uwagę, że narody południowe, spożywające duże ilości czosnku i cebuli, są znacznie odporniejsze od narodów północnych na arteriosklerozę. Niemal samorzutnie sklerotycy wyciągnęli z tych obserwacji wnioski i sami zaczęli się leczyć świeżym czosnkiem. Sposób ten jednak okazał się niepraktyczny i dla wielu osób wręcz przykry. Ukazały się więc w sprzedaży preparaty farmaceutyczne.

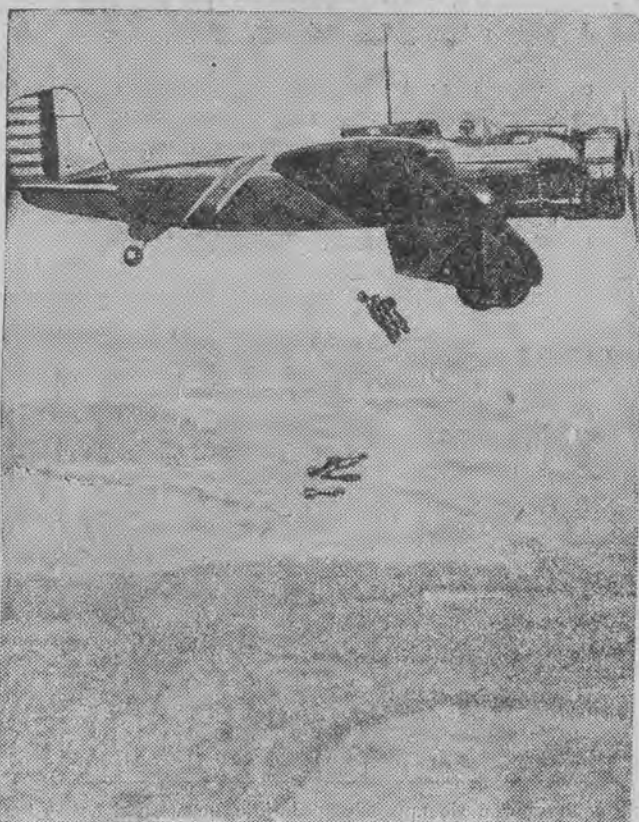
Do wniosków, nie budzących żadnych wątpliwości, należy zaliczyć następujące: czosnek działa obniżająco na ciśnienie krwi, wpływa dodatnio przy infekcyjnych i nie zakaźnych schorzeniach jelit, działa dobroczynnie przy niektórych pasożytach, wzmacnia apetyt, a w klimacie południowym podczas upałów odgrywa rolę środka zapobiegającego bieguncie.

Zdarza się często, że lekarz staje bezradny wobec uporczywych zaburzeń trawienia, zwłaszcza gdy te obja-

wy nie odpowiadają t. zw. klasycznym obrazom niestrawności fermentacyjnej i gnilnej. Mówi się wówczas (między lekarzami), że pacjent cierpi na złą florę, czyli że jego przewód pokarmowy stał się siedliskiem niepożądanych drobnoustrojów. Zabicie takich intruzów udaje się czasami łatwo, w innych znowu wypadkach wymaga uporczywego leczenia. Otóż czosnek okazał się pożytecznym środkiem do zwalczania złej flory, co w języku lekarskim zowie się „przełożeniem chemizmu flory drobnoustrojowej”. — W licznych wypadkach, kiedy inne środki zawodzą, sok czosnku sprawnie i szybko poprawia i chory, który nie mógł trawić, nagle odzyskuje apetyt a wraz z nim i siły.

Czosnek ma jeszcze i inne własności dodatnie. Na osłabionych działa podniecająco. Działa, jak serja zastrzyków strychniny w połączeniu z fosforem i arsenikiem. Chory, któremu za często dawać czosnek, czuje nagły przypływ energii, sił i dobrego humoru.

## Kroplami śmierci



nazywają amerykańskie paczki bomb, zrzucających przez bojowe samoloty, z których każdy jest pozatem uzbrojony w cztery karabiny maszynowe.



### Wiadomości bieżące

#### Wczorajsza konfiskata „Głosu Porannego”

Zarządzeniem łódzkiego starostwa grodzkiego został skonfiskowany wczorajszy „Głos Poranny” za wiadomość z Poznania.

#### NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); suk. S. Gerleina (Pilsudskiego 54); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

#### REJESTRACJA ROCZNIKA 1915

— Dziś w biurze wojskowym winni się stawić mężczyźni rocznika 1915 i starsi, którzy dotychczas do rejestracji jeszcze się nie zgłaszali, z terenu wszystkich komisariatów policji i na wszystkie litery alfabety.

#### DODATKOWA KOMISJA POKOROWA.

— Dziś w lokalu biura wojskowego urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź — Miasto II, na którą wiani się stawić poborowi roczników 1914 1918 i 1912, którzy z jakiegokolwiek względu nie stawili się na komisje oraz roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu policji.

#### ZAGADNIENIE UKRAIŃSKIE

Dnia 29 listopada 1935 roku odbędzie się przy ulicy Wólczańskiej 17, urządzony staraniem Ligi państwowej, odczyt p. t. „U źródeł wielkości i upadku” (zagadnienie ukraińskie i jego rozwiązanie).

Odczyt o tak aktualnej dziś kwestji wygłosi pan Włodzimierz Bączkowski redaktor „Biuletynu polsko-ukraińskiego i Wschodu”.

Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

#### MIESIĘCZNE BILETY TRAMWAJOWE

Wagons - Lits - Cook, Piotrkowska 68 podaje do wiadomości, że rozpoczął już sprzedaż biletów miesięcznych, tramwajowych w cenie zł. 22.50.

Celem uniknięcia natłoku w interesie posiadaczy miesięcznych biletów jest wcześniejsze wykupienie biletów.

## Rada przyboczna m. Łodzi zbiera się dzisiaj wieczorem

Dzisiaj o godzinie 7.30 w.ecz. zbierze się w gmachu rady miejskiej łódzka rada przyboczna. Będzie to trzecie z kolei posiedzenie rady, które w całości poświęcono załatwieniu szeregu spraw natury finansowej, oraz spraw bieżących.

Rada przyboczna rozpatrzy sprawę zatwierdzenia aktów na bycia gruntów pod budowę urzędzeń kanalizacyjno-wodociągowych, oraz pod regulację rzek. Następnie rada omówi sprawę poczynienia zmian w

## Strejk woźniców i stangretów Domagają się zawarcia umowy zbiorowej

Jak już donosiliśmy, łódzcy woźnicy i stangreci, zrzeszeni w związku woźniców chrześcijańskiego zjednoczenia zawodowego wszczęli akcję w kierunku zawarcia umowy zbiorowej z pracodawcami. Dotychczas bowiem pracowali bez żadnej umowy.

W związku z tem w dniu wczorajszym w okręgowej inspekcji pracy pod przewodnictwem p. inspektora Wyrzykowskiego odbyła się konferencja, na którą z ramienia pracodawców przybyli przedstawiciele stowarzyszenia ekspedycyj i centralnego stowarzyszenia właścicieli wozów, ze strony zaś

# Zniżka komornego w domach miejskich Mieszkania na kolonii imienia Montwilla-Mireckiego stanowią o 10 -- 15 procent

Zgodnie z naszą zapowiedzią, odbyło się wczoraj o godz. 10 rano w gmachu zarządu miejskiego posiedzenie kolegium magistrackiego pod przewodnictwem prezydenta Gładka. Na posiedzeniu obecni byli wiceprezydenci: Godlewski, Pączek i Kozłowski, dyr. Kalinowski i wszyscy naczelnicy wydziałów.

Na porządku dziennym znajdowała się sprawa obniżenia czynszu komornianego w domach kolonii miejskiej na Polesiu Konstantynowskim.

Sprawę tę obszernie zreferowali przedstawiciele wydziału go-

spodarczego magistratu, przedstawiając postulaty mieszkańców Polesia.

Po wysłuchaniu referatów, oraz dyskusji, na podstawie art. 1 i 2 dekretu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada r. bież. w sprawie obniżenia komornego, oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów, kolegium magistrackie postanowiło zredukować na czas od 1 grudnia r. b. do 30 listopada 1937 roku podstawową cenę najmu mieszkań i lokali, znajdujących się w budynkach miejskich, lub też dzierżawionych od osób prywatnych,

a podlegających ustawie o ochronie lokatorów według następujących zasad:

Dla mieszkań 3-izbowych i mniejszych komorne obniżone zostaje o 15 procent; dla mieszkań większych, niż trzypokojowe, oraz dla lokali przemysłowych i handlowych — komorne obniżone zostaje o 10 procent.

Pozatem kolegium magistrackie postanowiło zastosować wspomniany wyżej dekret również w odniesieniu do tych domów miejskich, które nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów, wychodząc z założenia, że

miasto powinno świecić przykładem prywatnej własności nieruchomości.

Do budynków tych zaliczone są: kolonia mieszkaniowa im. Montwilla Mireckiego, budynki dzierżawne, t. j. domki drewniane w Chojnach i na Mani dla wyeksmitowanych i domy czynszowe, przy ul. Podmiejskiej 16, 16a i Napiórkowskiego 76.

Normy komornego w osiedlu im. Montwilla Mireckiego będą się więc od 1 grudnia r. b. przedstawiały w sposób następujący: **ZA MIESZKANIE 1-POKOJOWE**

z kuchnią na parterze i III piętrze — zł. 29.75 miesięcznie (obecnie złotych 35);

mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią na I i II piętrze — zł. 34 (obecnie 40.—);

mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią i łazienką i alkierzykiem na parterze i III piętrze — zł. 34, (obecnie 40), zaś na I i II piętrze — zł. 36.15 gr. (obecnie — 42.50);

#### ZA MIESZKANIE 2-POKOJOWE

z kuchnią w domach I serji na parterze — zł. 46.75 gr. (obecnie zł. 55), zaś na I, II i III piętrze — zł. 51.— (obecnie 60);

za mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w domach II i III serji na parterze — zł. 42.50 (obecnie 50), zaś na I, II i III piętrze — zł. 46.50 gr. (obecnie — 55);

#### ZA MIESZKANIA 3-POKOJOWE

z kuchnią i łazienką na parterze — zł. 76.50 (obecnie 85.—), na I i II piętrze — 85.50 (obecnie 95) zaś na III piętrze — zł. 81 (obecnie 90).

Po załatwieniu powyższej sprawy, zarząd miejski postanowił wydzierżawić p. Dębowi na okres 1 roku 27 witryn reklamowych na ul. POW., w pobliżu dworca Fabrycznego. Po załatwieniu szeregu drobnych spraw posiedzenie zamknięto.

## Lewandowski - Kopydłowski 2:1

### Sensacyjny pojedynek aferzystów

Dwukrotnie sprzedał resztki domu przy ulicy Solnej 11

Wczoraj donosiłmy o pomyślnym oszustwie, który sprzedał naiwnemu wieśniakowi z pod Łodzi szczątki rozwalonego domu przy ulicy Solnej 11 za 420 złotych.

Gdy nabywca zajął z wozem, by zabrać cegły i belki, do wędził się ku swemu przerażeniu, że szczątki domu należą do urzędu skarbowego, który dawniej jeszcze położył sekwestr na mury.

Oszustem okazał się Jan Lewandowski (Piaskowa 7).

Poszkodowany wieśniak zwrócił się do policji, która wszczęła poszukiwania za Lewandowskim. Zanim go jednak zdołano odszukać, Lewandowski zdołał nabrać jeszcze jedną ofiarę na kupno murów, stanowiących własność państwa.

Oto bezpośrednio po pierwszej transakcji, gdy Lewandowski za kasował 420 zł., zwrócił się on do Emilji Sierpatowskiej (Szopena 6) i jej kolegi za-

proponował nabycie cegieł.

Powtórzyła się ta sama szopka. Lewandowski zaprowadził Sierpatowską na miejsce, pokazał jej szczątki domu przy ulicy Solnej 11.

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy, przeczuleniu, uczuciu strachu, ogólnym złem samopoczuciem i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka Józefa daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach.

### Jutro rocznica powstania listopadowego

Jutro w 105 rocznicę powstania listopadowego odbędą się w Łodzi uroczystości.

We wszystkich szkołach średnich i powszechnych wygłoszone zostaną dla młodzieży pogadanki.

W szeregu stowarzyszeń zorganizowano uroczyste akademje.

### Inspektor Klott nie przyjechał

W dniu wczorajszym przyjechać miał do naszego miasta dyrektor departamentu pracy w ministerstwie opieki społecznej i główny inspektor pracy, inż. Klott.

Przyjazd insp. Klotta miał nastąpić wskutek interwencji organizacji robotniczych, które wysunęły szereg postulatów odnośnie usprawnienia działalności inspekcji pracy na terenie łódzkiego kręgu przemysłowego, założenia filji inspekcji w Pabianicach i t. p.

Wczoraj, w ostatniej niemal chwili ministerstwo zażądało łódzka inspekcję pracy, że p. dyr. Klott zmuszony był przyjechać do naszego miasta odroczyć na pewien czas.

### Amerykanie lubią banany

Amerykanie zjadają 60 proc. ogólnej produkcji bananów na świecie.

#### AKADEMJA KU CZCI ŻEROMSKIEGO

W niedzielę, 1 grudnia roku bieżącego o godz. 5 pop. Robotniczy instytut oświaty i kultury im. Stefana Żeromskiego urządza w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 uroczystą akademję ku uczczeniu dziesiątej rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego. Akademję zagał senator Karol Algajer. — Po okolicznościowym przemówieniu odbędzie się część koncertowa.

## Dziwne praktyki

„Pierwszej” wykończalni jedwabiu w Rudzie

Jedno z pism stołecznych podaje następującą informację:

Niewątpliwie oburzenie społeczeństwa wywołać musi fakt lekceważenia godności polskiej przez przedsiębiorstwo, mające swoją siedzibę na terenie Polski i występujące jako „Pierwsza Polska Farbiarnia i Wykończalnia Jedwabiu” w Rudzie Pabjanickiej.

Firma ta otrzymała w tych dniach od przedsiębiorstwa w Warszawie zamówienie na wykonanie pewnych prac.

Na list, zredagowany w w-przejmiej formie, naturalnie w języku polskim, „Pierwsza Polska Farbiarnia i Wykończalnia Jedwabiu” w Rudzie Pabjanickiej odpowiedziała listem, zredagowanym w języku niemieckim, nawet kopertę adresując: „Firma... Świętojerska 26, Warschau”.

Tego rodzaju postępowanie przedsiębiorstwa, egzystującego w Polsce musi być napiętnowane przez całe społeczeństwo polskie”.

### Odpowiedni moment



— Musicie zachowywać się zupełnie spokojnie, bo mam straszny ból głowy, a potem nie mogę ruszyć ręką! — Możeby teraz mamie powiedział, że wybiłes tę wielką rybę w drzwiach wejściowych!



## 41.395 bezrobotnych zarejestrowanych w województwie łódzkim

Według danych wojewódzkiego biura funduszu pracy, w dn. 24 bm. ilość osób, poszukujących pracy i zarejestrowanych urzędowo na terenie województwa przedstawiała się jak następuje: Łódź, powiaty łódzki i łęczycki — 25.755 osób, Pabjanice, powiaty łaski i sieradzki — 5.969, Tomaszów Maz. i powiat brzeziński — 3.26, Piotrków i powiat piotrkowski — 2.374, Radomsko i powiat radomszczański — 925, Kalisz i powiaty kaliski, kolski, koniński, turecki i wieluński — 3.108 osób.

Ogółem w całym województwie zarejestrowanych jest 41.395 bezrobotnych.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI.

Teatr miejski występuje jutro z premierą komedii współczesnej „Przedziwny stop” Kirszona, autora należącego do najmłodszej generacji pisarzy dramatycznych. W ubiegłym roku „Przedziwny stop” otrzymał pierwszą nagrodę z podród 1000 sztuk sowieckich.

„Przedziwny stop” — jako rodzaj literacko-sceniczny — należy do tego szeroko propagowanego ostatnio w literaturze Sowietów nowego typu twórczości, zwanej „realizmem socjalistycznym”. Pisarze tego kierunku, których naczelnym sztandarowym w dziedzinie teatru jest właśnie Kirszon, przedstawiają w swych utworach życie takie, jakie ono według ich wiary być winno — życie jeżeli nie powszechnej teraźniejszości, to nader bliskiej już, rodzącej się przyszłości.

Wprowadza „Przedziwny stop” (w przekładzie H. Pilichowskiej) na scenę teatru miejskiego reżyser Władysław Czengery.

Na jutrzejszą premierę pozostałe bilety do nabycia w Wagonach - Lits Cook, Piotrkowska 68, tel. 170 70.

### TEATR ROZMAITOCI

Dziś o godz. 9.30 wiecz. dana będzie poraz ostatni na ogólne żądanie publiczności kom. muz. p. t. „Modelka” z udziałem znakomitej Diny Halpern oraz Sema Bronckiego.

### ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE

#### Ogrodowa 18

Dziś i jutro o godzinie 8.15 wiecz. dwa ostatnie przedstawienia rosyjskiej sztuki M. Trigera „Dzisiejsza kobieta”.

### Tomaszów

#### ŁADNY SYNALEK.

Osiemnastoletni Chil Międzygórski dokonał kradzieży pieniędzy, należących do jego matki. Na skutek złożonego zameldowania został wczoraj zatrzymany.

#### SLUŻĄCA ZŁODZIEJKA.

Donosiliśmy o zuchwałej kradzieży dokonanej w mieszkaniu inż. Kwaśniewskiego przez służącą Zofię Siewniak. Złodziejka została wczoraj zatrzymana w Piotrkowie Odebrano od niej część łupu w postaci gotówki i biżuterji. Siewniak została oddana do dyspozycji władz sądowych.

#### MECZ BOKSERSKI.

W sali kina „Moderne” odbędzie się mecz bokserski o puchar s. p. dyr. Landecka między miejscowym T. F. S. J. i Łódzką Wimą.

## Udaremnione włamanie

### do mieszkania lekarza łódzkiego

W dniu wczorajszym zdołano udaremnić zuchwałę włamanie do mieszkania dr. P. Klingiera przy ul. Andrzeja 2.

W czasie nieobecności domowników, do mieszkania doktora usiłovali się dostać trzej osobnicy. W chwili, gdy kończyli już pracę nad wylamaniem zamków, zostali splonieni przez dozorcę a następnie przy pomocy policji ujęci.

Byli to: Willy Heidrich (Główna 29), Otto Kolander (Wodna 11-13) i

Roman Zynderman (Szpitalna 12).

Włamywacze zostali zatrzymani w wydziale śledczym. W trakcie sprawdzania ich kartoteki policja ustaliła, że przeciwko Zyndermanowi dopiero niedawno wpłynęła skarga Chany Chamowicz (Kilińskiego 77) o przywłaszczenie złotego pierścienia.

W ten sposób, pierwsi dwaj włamywacze odpowiadają będą za usiłowanie kradzieży, a trzeci ponadto za przywłaszczenie.

## Wielkie śniegi



spadły już w Królewcu, wywołując w mieście poważne zatory komunikacyjne.

## Głośniki w fabrykach

### Robotnicy pragną słuchać radja podczas przerwy w pracy

Akcja propagandowa Polskiego Radja, zmierzająca w kierunku instalowania odbiorników radiowych w fabrykach i umożliwienia w ten sposób robotnikom słuchania audycji radiowych, głośnym echem odbiła się w szerokiej sferach robotniczych naszego miasta.

Nieomal we wszystkich fabrykach poruszyło tę kwestję i w rezultacie sprawa instalacji radjoodbiorników oprze się w tych dniach o związki przemysłowców, jak się bowiem dowiadujemy jeszcze w bieżącym tygodniu dyrektor rozgłośni łódzkiej, p. Bohdan Pawłowicz, odbędzie konferencję z krajowym związkiem przemysłu włókiennicze go oraz ze związkiem wielkiego przemysłu. Przypuszczać należy, że tam, gdzie warunki na to pozwolą, radjoodbiorniki zostaną zainstalowane, gdyż z jednej strony w grę tu wchodzi własny interes przemysłu, któremu przecież najbardziej zależy na tem, aby zaangażowany mechaniczną pracą robotnik otrzymał zachętę i bodziec do dalszego wykonywania swych czynności, z drugiej zaś jest rzeczą bardzo ważną, aby umożliwić robotnikowi kulturalny odpoczynek w czasie przerw w pracy fabrycznej i po tej pracy, co znowu leży w interesie higieny społecznej.

### Stanowisko związków robotniczych

W związku z powyższą akcją zwróciliśmy się do robotniczych związków zawodowych, które oświadczyły nam, że całkowicie popierają propagandę radja w fabrykach, gdyż rozumieją doskonale, że dla robotnika odsuniętego od kulturalnej rozrywki jest to jedyny sposób oderwania go od szarzyzny codziennego życia. Związki robotnicze uważają, że zwłaszcza w tych fabrykach, w których robotnicy

pracują na duńkę, oraz tam gdzie praca odbywa się na jedną zmianę i istnieją przerwy obiadowe można by bez przeszkód radjoodbiorniki zainstalować.

Związki polskie „Praca” idą jeszcze dalej. Przy swoim lokalu związkowym, w którym istnieje dużych rozmiarów piekarnia postawiono urządzenie świetlne i zainstalować radjoodbiornik, aby umożliwić robotnikom, przybywającym do związku, słuchanie audycji.

### List robotnika

Jaki oddźwięk wywołała akcja Polskiego Radja wśród robotników, świadczą najlepiej listy, jakie wpływają do nas ze strony najbardziej zainteresowanych. Oto list jednego z robotników, który pracuje w jednej z fabryk średniego przemysłu:

Szanowni Panowie! Wyczytałem w gazetach, że mają być zakładane po fabrykach głośniki radiowe. Czekamy i czekamy na to i jakoś się doczekać nie możemy. A wielka radość u nas w fabryce z tego powodu. Wielu z nas słuchało już radja u znajomych albo przed sklepem na ulicy. I wiemy jaką piękną muzykę nadają, jakie ciekawe pogadanki i słuchowiska. Jeżeli by tutaj u nas w fabryce założyli radjo, to najlepiej moglibyśmy słu-

chać w porze obiadowej od 12 do 1, a później wieczorem. Od 12 do 1 mamy obiad, w tym czasie zawsze zjadam chleb, który sobie zabieram z domu i popijam to butelką herbaty. Jakby to było pięknie i dobrze, gdyby tak było można w tym czasie posłuchać radja. Niema u nas wprawdzie żadnej specjalnej sali, tak zwanej jadalni, chociaż inspektorat nakazał a związek nasz już kilka razy przechodził w tej sprawie, ale można by było założyć radjo na sali, a jak maszyny staną posłuchać sobie muzyki. Zapytuję Panów, kiedy to radjo zainstalują i czy wogóle mamy czekać, czy też nie ludzi się. Z poważaniem Wojciech Wójcik”.

List ten jest jednym z wielu listów tego rodzaju. Przypuszczać należy, że rozmowy z przemysłowcami rozwiążą tę kwestję tak niezmiernie ważną dla robotników.

### Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
  - 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży.
  - 13.30 Koncert życzeń.
  - 15.30 Melodje rewjowe i filmowe (płyty).
  - 16.00 „O małym dziecku” — opowiadanie dla dzieci starszych wygłosi Stary Doktor.
  - 16.15 Koncert tria salonowego.
  - 16.45 Koncert chóru.
  - 17.00 Reportaż: „Jak wieś żywi miasto?” — Ryby”.
  - 17.15 Koncert złożony z utworów Ignacego Lilienu.
  - 17.50 O książce Goldsteina „Kultura i sztuka ludu żydowskiego na ziemiach polskich”.
  - 18.00 Koncert zespołu salonowego
  - 18.30 Pogadanka radjotechniczna.
  - 18.45 Recital śpiewaczy Cecylji Izzy grym (kontrałt).
  - 19.50 Pogadanka aktualna.
  - 20.00 „Wieczór bajek”.
  - 21.00 Premiera słuchowiska „Czerwone naszywki” Val Gielguda.
  - 21.50 „Nasze pieśni” — odśpiewa Popławski.
  - 22.15 Koncert symfoniczny.
  - 23.05 Muzyka taneczna (płyty).
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- London (261) i Drottwich (1500)
  - 23.20 Chaconne Bacha, Muzyka baletowa Mozarta i Warjacje symfoniczne Dworzaka.
  - Wiedeń (507)
  - 22.20 Septet smyczkowy Es-dur Saint-Saensa.
  - Strassburg (349)
  - 22.30 Kwartet smyczkowy Haydna i Kwintet fortepianowy Brahmsa.
  - Bero Muenster (540)
  - 20.00 Koncert symfoniczny z udz. Emanuela Feuermana (wiolonczela).
  - Rzym (420)
  - 20.50 Opera Mascagniego „Maski”.

## Dzisiejsze audycje

### KONCERT KOMPOZYTORSKI LI- LIENA

Polskie Radjo organizuje o godz. 17.15 koncert złożony wyłącznie z utworów polskiego kompozytora, Ignacego Lilienu. Ignacy Lilien znany jest szerokim kołom publiczności zagranicznej, od lat bowiem przebywa stale poza granicami kraju. Ostatnio mieszka w Czechosłowacji. Pod względem swego muzycznego światopoglądu należy Lilien najzupełniej do współczesnego modernizmu. W audycji wykonania Aniela Szlemińska sześć pieśni do słów Tuwima, do swego wzruszającego poemaciku o Piotrze Plaklinie. Ponadto usłyszą radjostuchacze jazz-sonatę, w której zastosowane są taneczne rytmy jazzowe. Sonatę odegra skrzypek Józef Kamiński przy współudziale kompozytora, jako pianisty.

### WIECZÓR BAJEK

O godz. 20.00 radjo organizuje miłą i nastrojową audycję, zatytułowaną „Wieczór bajek”. Koncert ten wypełniony będzie utworami, którym za treść służą rozmaite bajeczki o karłkach, o elfach, o pająkach, laleczkach i liliputach. Audycja ta urozmaicona będzie recytacjami Benedykta Herza.

### KONCERT SYMFONICZNY

Znakomity polski kompozytor, organista i kapelmistrz, Feliks Nowowiejski, poprowadzi o godz. 22.00 koncert orkiestry symfonicznej, w którym wykonany zostanie poemat symfoniczny „Nina”. Poemat ten oparty jest na tematach Pergolesiego, kompozytora włoskiego z wieku 18, który obecnie coraz częściej bywa grany lub też opracowywany (np. „Pulcinella” Strawińskiego). Ponadto wykonany zostanie w koncercie m. in. koncert wiolonczelowy d'Alberta, słynnego pianisty i kompozytora operowego. Utwór ten odegra Tad. Lifan.

### Co należy wiedzieć przy kupnie radjoaparatu?

Jedną z najmłodszych gałęzi polskiego przemysłu, przemysł radjotechniczny, rozwija się obecnie coraz potężniej. Do bieżącego sezonu przemysł radjowy w Polsce przygotował się bardzo skrupulatnie, przyczem wyprodukowane radjoaparaty w niczem nie ustępują zagranicznym, w niektórych zaś wypadkach prześcigają je.

Przeciętny nabywca aparatu, kupując go — waha się. Tajemnicza konstrukcja napawa go pełnym szacunkiem podziwem. — Nie rozumiejąc wewnętrznej struktury aparatu radjowego uważa, że kupując go, musi się kogoś zaufanego poradzić. Doradcą powinien być sprzedawca radjoaparatów, do którego klient musi mieć bezwzględne zaufanie.

Jedną z najstarszych i najważniejszych placówek sprzedaży radjoodbiorników w Łodzi jest firma „Radjo Audjon”, ul. Traugotta 1, (gmach Grand Hotelu). Firma ta jest stale zaopatrzona w najnowsze radjoaparaty krajowe i zagraniczne. — Dzieki sumienności i solidności właściciela, pana inż. Rozenbluma, firma „Radjo Audjon” w ciągu swego 10-letniego istnienia zaskarbiła sobie zaufanie klientów i cieszy się nadal rosnącym powodzeniem. W firmie „Radjo Audjon” klient ma ułatwiony wybór odpowiedniego aparatu, bowiem na miejscu znajduje się największy wybór aparatów krajowych i zagranicznych, od najtańszych do luksusowych. Można tedy firmę tę śmiało polecić nabywcom radjoaparatów, jako jedną z najlepszych.

## „HYGIENA”

### Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuję wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.

Ceny niskie.  
Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL.  
Czynny do godz. 7-9.

Teatr „ROZMAITOCI” tel. 112-25  
Dziś specjalne popularne przedstawienie. Ceny od 54 gr. — 1.70 „MODELKA”. Poraz ostatni! Początek 9.15 w. Dekoracje: art. mal. B. Kadewicz. — Sala mocno ogrzana. — Uwaga: Jutro „OTWARTE OCZY”

Ostatnie 3 dni

występów utalentowanej

Diny Halpern oraz Sema Bronckiego

Dziś specjalne popularne przedstawienie. Ceny od 54 gr. — 1.70 „MODELKA”. Poraz ostatni! Początek 9.15 w. Dekoracje: art. mal. B. Kadewicz. — Sala mocno ogrzana. — Uwaga: Jutro „OTWARTE OCZY”



# Izby skarbowe i przemysłowo-handlowe będą czuwać nad zawieraniem uгод z płatnikami

Jak już donieśliśmy w dniu o-negdajszym odbyła się w War-szawie specjalna konferencja przedstawicieli izb przem. - han-dlowych na terenie min. skarbu poświęcona sprawie projektu mi-nisterjalnego o poborze i wymia-rze zryczałtowanego podatku o-brotowego dla drobnych płatni-ków.

Obrady skupiły się na kilku zasadniczych zagadnieniach.

W pierwszym rzędzie chodziło o ustalenie, czy rozporządzenie nie ma zawierać taryfy przeciętnych obrotów, lecz sprawę tę załatwiano w ten sposób, iż urzędy skarbowe szeregowałyby same podatników. Byłoby to realizowanie projektu bez wnika-nia w obroty. Ponieważ jednak ryczałt dotyczy podatku obrotowego i trzeba operować przy wy-miarze pojęciami obrotu, a nie kwotami podatku — min. skar-bu przychyliło się do stanowiska samorządu gospodarczego.

Według sprecyzowanych w ten sposób projektów nastąpiło-oby różniczkowanie przeciętnych obrotów, które zaczynałyby się od 1.500 zł. Stanowiłoby to więc dla drobnych płatników ulgę.

Następnie poruszono potrze-bę takiego sprecyzowania prze-pisów o ugodzie w praktyce, by nie majoryzować płatników i stworzyć taką atmosferę, która-by przeciwdziałała uciekaniu płatników od instytucji ugody do wymiarów indywidualnych, co pociągałoby za sobą znowu falę odwołań, zamiast uproszczenia całej procedury.

W tej mierze osiągnięto po-ważny sukces, gdyż min. skarbu uznało stanowisko izb przemysłowo - handlowych za słuszne i poleci izbom skarbowym czuwa-nie nad temi sprawami już w stadium samego zawierania u-gód pomiędzy płatnikiem i urzę-

dem skarbowym. Do akcji tej przyciągane będą izby przemysłowo - handlowe.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż min. skarbu zgodziło się z wnioskami samorządu gospo-darczego, wysuwanymi przez iz-bę łódzką, aby przedłużyć termi-ny oświadczenia płatnika, zawiadamiania go o konieczności oso-

bistego stawienia się i t. d. — Utrzymano wreszcie system pla-cenia zryczałtowanego podatku w 4 ratach kwartalnych, a nie jak pierwotnie projektowano tyl-ko w 2 ratach półrocznych.

W ten sposób ze strony min. skarbu zaznaczona została dobra wola i lojalna tendencja do uwzględnienia wniosków samo-

ządu gospodarczego, przyczem chodzi tu o liczne rzesze drob-nych płatników, dla których re-alizacja tych postulatów będzie faktycznym odciążeniem, tembar-dziej, że uznano za słuszny pos-tulat, aby urzędy skarbowe przy klasyfikowaniu przedsię-wzięciom opierały się wyłącznie na materiale faktycznym.

## Memoriał ekspedytorów

złożony został w departamencie handlowo-taryfowym

W Warszawie odbyło się zebranie komitetu wykonawczego centralnego związku zrzeszeń ekspedytorskich w Polsce. Poszczególne sekcje komitetu obradowały oddzielnie.

Sekcja taryfowa w pełnym składzie obradowała cały dzień, uzgadniając poszczególne dezyderaty nadesłane przez stowarzyszenia ekspedytorskie z różnych ośrodków kraju.

Po opracowaniu materiału został zredagowany memoriał, który nastę-pnie złożony został dyrektorowi depar-tamentu handlowo - taryfowego. W memoriale uwzględnione zostały po-trzeby poszczególnych ośrodków kra-ju oddzielnie.

Delegacja komitetu składając me-moriał, prosiła dyrektora departamen-tu o zachowanie taryfy R. I. oraz o przywrócenie skasowanych w swoim czasie relacji. Delegacja m. Łodzi o-swiadczyła dyrektorowi departamentu że skasowanie części relacji objętej taryfą R. I. równa się 25 proc. zwy-czej taryfy przewozowej.

Ekspedytorzy nie mogą obecnie ob-niżyć, jak poprzednio, swoim klien-tom stawek przewozowych, na czem mocno cierpi przemysł i handel. Na-skutek ogólnej polityki deflacyjnej jest rzeczą wprost niemożliwą utrzymanie stawki przewozowej o 25 proc. wyż-szej niż poprzednio.

Ekspedytorzy, pracujący w ruchu kra-jowym wyłącznie na skasowanych re-lacjach są coraz bliżej ruiny swoich warsztatów pracy.

W odpowiedzi dyrektor departamen-tu oświadczył, że po zbadaniu mater-jału, jaki ministerstwo komunikacji posiada w powyższej sprawie, udzieli delegacji odpowiedzi.

Oddzielnie obradowała sekcja podat-kowa, która również po uzgodnieniu całego szeregu dezyderatów opracowa-ła memoriał, który w najbliższych dniach ma być złożony na specjalnej audjencji w ministerstwie skarbu.

## Pabjanice modyfikują umowę!

Provincia idzie za przykładem łódzkiego włókiennictwa zarobkowego

W przemyśle pabjanickim za robkowym, pracującym na wła-sny rachunek, aktualna stała się modyfikacja umowy zbiorowej z roku 1933.

Pabjanice naśladowują prze-mysł zarobkowy Łodzi, wysuwając m. in. postulat „fabry-ki honorującej umowę zbiorową“, „słabych tkaczy“ itd.

Dodatkowym postulatem jest ustalenie cennika płac na pod-stawach akordu w poszczególnych artykułach, a nie, jak do tychczas, pracy dniówkowej.

Żądania te obecnie, po wycofaniu się przemysłu zarobkowe-

go Łodzi nie mogą być realizo-wane, są one jednak o tyle cha-rakterystyczne, że odzwiercia-dlają nastroje przemysłu na pro-wincji, który, konkurując z Ło-dzią, stara się obniżyć koszty produkcji.

Obecna umowa przez tkac-two prowincjonalne nie jest hon- norowana.

Z drugiej strony jednym z czynników, które wpłynęły na żądania zarobkowego przemy-słu włókienniczego Łodzi, były płace na prowincji, które unie-możliwiały normalną produkcję

Łodzi; dlatego też włókiennic-two łódzkie żądało zniesienia upustów dla prowincji.

Obecnie, t. zn. pod koniec se-zonu uruchomienie w tkalniach prowincjonalnych wynosi 80 pro-cent, podczas gdy w Łodzi od 50 do 55 proc. W tych warunkach żądania pabjanickiego przemy-słu nie są usprawiedliwione i świadczyć mogą tylko o jego tendencjach — najgroźniejszej konkurencji tkactwa łódzkiego.

Należy podkreślić, że inne o-środki prowincjonalne żądań modyfikacji umowy narazie nie wysunęły.

## Brak ministerjalnego podpisu

paraliżuje zupełnie import bawełny do Polski

Jak już doniósł wczorajszy „Głos Poranny“ import bawełny do Polski napotyka ostatnio na szalone utrudnienie o charak-terze biurokratycznym. System podpisywania zezwoleń importu osobiście przez ministra przedy-

slu i handlu, wprowadzony przez b. min. Floyar - Rajchmana, do-przewodził do tego, że na uzy-skanie zezwoleń importerzy czekają po kilka tygodni.

A przecież sprawa ta załatwio-na jest merytorycznie już właścic-

wie w Łodzi, z chwilą, gdy dele-gat ministerstwa przy Zrzesze-niu przedzał bawełnianych o-piniuje pozytywnie podanie im portera. Wędrowka po Warsza-wie zbyt często powoduje te wszy-stkie komplikacje, które prowa-dzą do zakłóceń i trudności na rynku.

Wydaje się, że minister jest na ten cel zbyt wysokim urzędni-kiem, aby można było naduży-wać jego drogocenny czas podpisywaniem tego rodzaju for-malnych „kawalków“, jakim jest zezwolenie na import paru set czy kilkudziesięciu bel ba-wełny.

Do trudności tych, które para-lizują często produkcję, dodać należy komplikacje, jakie po-stwały po wejściu w życie trak-tatu z Niemcami.

W związku z tem wymagane jest zaświadczenie, że bawełna, przychodząca z przeladunkiem w jednym z portów niemieckich, nie znajdowała się w obro-cie wolnym z Niemcami.

Transporty bawełny zatrzy-mywane są do czasu przedsta-wienia tego rodzaju zaświad-czeń, a dopiero po ich uzyska-niu urząd celny zgadza się na za-latwienie formalności, związa-nych z importem bawełny do Polski.

Wydaje się, że w okresie za-powiadanej przez nas walki z te-go rodzaju przerostami — para-lizowanie aktywności gospodar-czej przez biurokratyczne prze-pisy winno być jaknajrychlej usunięte.

## Groźna fala niewypłacalności

zaczyna zalewać rynek włókienniczy

Niepomyślne nastroje na ry-nku włókienniczym Łodzi znajdu-ją swe uzasadnienie w fali nie-wypłacalności, upadłości, ciężkich regulacji i prolongat. W rezulta-cie powstrzymywania się szero-kich rzesz konsumentów przed dokonywaniem zakupów wobec wędhającej w życie redukcji pen-sji, wiele firm, zwłaszcza pro-dukcji damskich tkanin czesan-kowych, poniosło straty.

W ostatnich dniach w trudno-sciach płatniczych znalazła się firma konfekcyjna Jakub Gut-man na Pl. Wolności w Łodzi.

Pozatem w Warszawie niewy-płacalności objęły następujące firmy: L. Wajsberg, J. Eisenstał, H. Kiwała, B. Piwnica, Fajzen-baum i Wajssappel i szereg mniejszych konfekcjonerów o-ras kupców branży wełnianej i półwełnianej.

## Inflacja we Włoszech

Finansowanie wojny przez instytucję emisyjną

Agencja Havasa donosi z Rzymu, że, poczynając od 19 b. m. finansowanie przemysłu wo-jennego we Włoszech jest zape-wnione drogą zaliczek oraz dy-skonta. Specjalne „Konsorcjum dla udzielania zaliczek pod za-staw papierów przemysłowych“ jest upoważnione do udzela-nia aż do końca 1936 r. przed-sięwzięciom przemysłowym, zaopatrującym wojsko, zali-czek do wysokości 65 proc. nale-żności, uwidoczniionych w kontraktach, zawartych z pań-stwem.

Zaliczki będą przyznawane

na podstawie weksli trasowa-nych, gwarantowanych przez późniejszą zapłatę państwa. Bank Włoch dostał upoważnie-nie do redyskonta trat, dyskon-towanych przez wyżej wspo-mniane konsorcjum.

Zaznaczyć należy, że agencja Havasa używa określenia — subwencja — zamiast zaliczek. Z treści depeszy wynika jed-nak, że chodzi o zaliczki.

Możność redyskonta trat przez Bank Włoch świadczy o tem, że ostatecznie koszty kam-pańi zostają przerzucone na instytucję emisyjną.

## Rynek pieniężny

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy wa-lutowo - dewizowej w Warszawie ten-dencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 359.45, Bruksela 89.90, Ber-lin 213.45, Helsingfors 11.58, Londyn 26.23 (—3), Nowy Jork — kabel 5.32. — Paryż 35.00.50, Praga 21.99 (plus 1), Sztokholm 135.25 (—20), Zurych 171.85 W obrotach prywatnych: marka niemiecka 153, szyling austriacki 98.10, korona czeška 20.77, frank francuski 34.97, frank szwajcarski 171.85, gulden gdański 98, liry włoskie 32.25, leje rumuńskie 2.70, pengö węgierskie — 98.50, dinary jugosłowiańskie 26.20, dolar gotówkowy 5.33, rubel złoty — 4.77.50, dolar złoty 9.02, rubel srebrny 1.85, bilon 0.85. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były o-graniczone, przy tendencji słabszej. — Notowano: Bank Polski 95, Cukier 35, Węgiel 14.50, Modrzejów 4.25, Ostrowiec 19 — 19.25 (—25).

Drobna tranzakcja dokonana a nie-notowana: Starachowicami po 31.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tenden-cja była nieco mocniejsza, przy więk-szych obrotach 5 proc. konwersyjna i 5 proc. listami m. Warszawy nowe-mi. Notowano: 4 proc. dolarowa 52.50 (—25), 4 proc. inwestycyjna zwykła — 111, 5 proc. konwersyjna 63.50, 6 pr. dolarową 77.25, 7 proc. stabilizacyjna 61.50, odcinki po 500 dolarów 62.25 — 62.50, 4 i pół proc. listy ziemskie — 42.75 — 42.50 (—25), 5 proc. Warsza-wy nowe 49.50 — 50.25 — 50 (plus 34), 5 proc. Łodzi nowe 45.75, 5 proc. Sie-dlec nowe 32.50 — 32 (—125). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane:

3 proc. budowlana 39.90, 8 proc. dillo nowska 92.75, 7 proc. warszawska do-larowa 68.25, 4 i pół proc. listy m. War-szawy 54.75, 5 proc. Warszawy stare 56, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja, wybrane sztuki — 58, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5.000 złotych — 65.75, po 1.000 zło-tych — 66.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

trans.	sprzedaż	kupno
Dolary	5,315	
Stabilizacyjna	61,25	
Budowlana	40,50	40,00
Inwestycyjna	112,00	111,50
Dolarówka	53,50	53,25
5 proc. Łodzi	46,50	46,25
Bank Polski	95,00	94,75

Sytuacja wyczekująca.

### NOTOWANIA BAWELNY

#### NOWY JORK

loco 12,25, grudzień 11,80, styczeń 11,74, luty 11,67, marzec 11,61, kwie-cień 11,56, maj 11,50, czerwiec 11,46, lipiec 11,42, sierpień 11,37, wrzesień 11,27, październik 11,19.

#### NOWY ORLEAN

loco 12,20, grudzień 11,86, styczeń 11,72, marzec 11,60, maj 11,50, lipiec 11,41, październik 11,18.

#### LIVERPOOL

loco 6,75, listopad 6,54, grudzień 6,49, styczeń 6,46, luty 6,42, marzec 6,42, kwiecień 6,39, maj 6,37, czerwiec 6,35, lipiec 6,33, sierpień 6,26, wrzesień 6,18, październik 6,11, listopad 6,06, grudzień 6,05, styczeń 6,04, luty 6,04, marzec 6,02.

Egipska: loco 10,31, listopad 9,96, styczeń 9,41, marzec 9,10, maj 8,93, lipiec 8,80, październik 8,70, listopad 8,52.

Upper: loco 7,94, listopad 7,64, sty-czeń 7,67, marzec 7,69, maj 7,65, lipiec 7,61, październik 7,47, listopad 7,21.

#### BREMA

loco 14,46, grudzień 13,60, styczeń 13,54, marzec 13,45, maj 13,44, lipiec 13,40, październik 13,18.

#### ALEKSANDRIA

Sakellaris: styczeń 17,17, marzec 16,60, maj 16,16, lipiec 15,91, listopad 15,40.

Ashmouni: grudzień 14,20, luty 13,94, kwiecień 13,82, czerwiec 13,44, październik 12,68.

## Projekty przebudowy

handlu zamorskiego.

W czwartek odbędzie się w Warsza-wie posiedzenie komisji dla spraw o-brotu towarowego z zagranicą przy związku izb przemysłowo - handlo-wych.

Przedmiotem obrad czwartkowych będzie cały szereg projektów zreorga-nizowania handlu zagranicznego Pol-ski z krajami zamorskimi.

Nowe koncepcje idą w kierunku cał-kowitej reorganizacji obrotu towaro-wego z tymi rynkami zamorskimi, zwłaszcza w Południowej Ameryce, które stanowią dla Polski szczególną siłę atrakcyjną przy zaopatrywaniu się naszego rynku w niektóre surowce kolonialne.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Bez udziału publiczności odbędą się gry sportowe o puchary PZGS.

Do rozgrywek o zimowe puchary PZGS w koszykówce, które rozpoczną się najprawdopodobniej już 6 grudnia, zgłosiły się w Łodzi 4 drużyny żeńskie i 6 męskich. Ze względu na małe rozmiary sal, w których będą się odbywały rozgrywki zarząd ŁOZGS zdecydował, by odbywały się one bez udziału publiczności. Do koszykówki żeńskiej zgłosiły się: IKP, ŁKS, Zjednoczone i Kruszczer. Drużyny te rozegrają turniej w jednej grupie systemem mistrzowskim jednej rundy, poczem mistrzowie grup rozegrają ze sobą jeden mecz finałowy. Mistrzowie Łodzi wezmą udział w rozgrywkach ogólnopolskich, których finały odbędą się w koszykówce żeńskiej w Łodzi w dniach 11 i 12 stycznia, zaś w koszykówce męskiej we Lwowie w dn. 1 i 2 lutego. Gry w siatkówkę o puchary PZGS odbędą się w Łodzi po ukończeniu koszykówki.

te podzielono drogą losowania na dwie grupy, przy czym do 1-ej grupy weszły IKP, HKS i Tur, zaś do II grupy: ŁKS, Zjednoczone i Tryumf. W każdej grupie rozgrywki odbędą się systemem mistrzowskim jednej rundy, poczem mistrzowie grup rozegrają ze sobą jeden mecz finałowy. Mistrzowie Łodzi wezmą udział w rozgrywkach ogólnopolskich, których finały odbędą się w koszykówce żeńskiej w Łodzi w dniach 11 i 12 stycznia, zaś w koszykówce męskiej we Lwowie w dn. 1 i 2 lutego. Gry w siatkówkę o puchary PZGS odbędą się w Łodzi po ukończeniu koszykówki.

## Czterech napasłników łódzkich jedzie na turniej międzynarodowy

Z okazji jubileusza dziesięciolecia polskiego związku atletycznego odbędzie się w Katowicach wielki międzynarodowy turniej atletyczny przy udziale czołowych zawodników polskich i zagranicznych, m. in. austriackich i węgierskich.

W związku z tem zarząd PZA zwrócił się do ŁOZA o przysłanie czterech czołowych zawodników okręgu łódzkiego. Kpt. zw. ŁOZA p. Peszke wyznaczył już na wyjazd do Katowic następujących zapasników: Turka w wadze ciężkiej z Siły, Jakubowskiego w wadze średniej z IKP, Hincea w wadze półśredniej i Kawala Cz. z Wimy w wadze piórkowej. Kierownikiem ekspedycji będzie najprawdopodobniej p. Peszke. Turniej zostanie rozegrany w Katowicach w dn. 7 i 8 grudnia.

## Kanada — raj dla dżamentów

Profesor geologii i geografji, A. S. Furerron, na uniwersytecie w Toronto (Kanada) twierdzi na podstawie kodonanych przezeń badań i obserwacji, iż w Kanadzie znajdują się rozległe i bardzo bogate kopalnie dżamentów, które nie ustępują pod względem wydajności słynnym kopalniom w Transwaalu. Prof. Furerron przywiózł ze swojej wyprawy kilkadziesiąt prób minerałów wydobytych w okolicach domniemanych kopalni, a dla dokonania szczegółowych poszukiwań na miejscu wysłana będzie ekspedycja rządowa. Jeśli badania potwierdzą przypuszczenia profesora północ Kanady stanie się znowu terenem wyścigu poszukiwaczy fortuny.

## WKS nie będzie walczył z AZS-em

Ubiegłej niedzieli miał się odbyć w Łodzi półfinałowy mecz szermierczy o mistrzostwo drużynowe Polski między łódzkim WKS a poznańskim AZS, na zasadzie protestu wniesionego swego czasu przez WKS. Tymczasem okazuje się, że na podstawie odwołania AZS Polski związek szermierczy postanowił spotkania WKS — AZS nie powtarzać i zakwalifikować AZS do spotkań finałowych obok Warszawianki i Katowickiego PKS.

## Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne  
Nawroci 7. tel. 128-07  
przyjmuje 10—12 i od 5—7

## Jubileusz Union-Touringu

11 jubilatów, noszących od 25 lat barwy klubowe

W nadchodzącą sobotę, 30 b. m. odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 220 o godz. 20-ej wieczorem uroczystość jubileuszu Union-Touringu. Union-Touring powstał przed kilku laty przez połączenie się dwóch najstarszych klubów sportowych w Łodzi: Unions i Turystów. Ponieważ klub Turystów powstał w Łodzi przed 39 laty, zaś Union przed 37 laty — obecnie zarząd Union-Touringu postanowił obchodzić jubileusz 38-lecia.

wprowadzili do Łodzi piłkarstwo, przyczyniając się ogromnie do jego rozwoju, zaś Union wybudował w Łodzi tor żużlowy, a następnie tor cementowy w H-lenowie dla kolarzy i motocyklistów, sprowadzając do naszego miasta najslawniejszych zawodników z mistrzem świata Ellegardem na czele. Dzięki temu rozwinięto się w Łodzi kolarstwo, które zyskało ogromną ilość zwolenników. Poza tem Union zorganizował na terenie okręgu pierwszą sekcję motocyklową i automobilową, a na stepnie hokejową i bokserską. Obecnie Union-Touring jest klubem b. wszechstronnym, uprawiając nie mał wszystkie gałęzie sportu, jak piłkę nożną, lekkoatletykę, hokej, tenis, sporty motorowe, łyżwiarstwo i in.

Na uroczystości jubileuszu, zgodnie z tradycją, będą specjalnie uczczeni jubilatci od 25-ciu lat przynależni do barw klubowych. Takich jubilatów będzie w tym roku jedenastu.

Na marginesie jubileuszu przypomnieć należy, że Turystci pierwsi

## Przypadkowy rekord

„Zeppelin” utrzymał się w powietrzu 119 godzin

BERLIN, 27. XI. (PAT). Statek powietrzny „Zeppelin” podczas swej 500-nej podróży do Brazylii pobił przypadkowo swój własny rekord długości lotu bez lądowania. Wskutek wypadków, rozgrywających się w Brazylii, „Zeppelin” od poniedziałku rana do środę wieczór musiał krążyć w pobliżu Pernambuco i lądował dopiero dziesiątą po południu po 119 godzinach stałego lotu. Ostatni swój

rekord osiągnął „Zeppelin” w 1928 roku, utrzymując się w powietrzu 111 godzin 44 minuty.

## Węgierscy bokserzy w Polsce

Nemzeti przyjadzie dopiero w styczniu

W grudniu r. b. przybyć miała do Polski drużyna bokserska Nemzeti z Budapesztu, na rozegranie dwóch spotkań z IKP w Łodzi i Skoda w Warszawie. Organizatorem i gospodarzem tych zawodów jest IKP.

Oba projektowane mecze z bokserami węgierskimi zostały jednak przełożone na późniejszy termin i prawdopodobnie odbędą się w styczniu lub na początku lutego.

## DOKTOR HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych  
przeprowadził się na ul. Traugotta 9, front, I p  
Tel. 262-98  
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

## Nowy order sowiecki

Centralny komitet wykonawczy ZSRR ustanowił nowy order „Odznaki honorowej”, który będzie nadawany zarówno indywidualnie poszczególnym osobom jak i zbiorowo za zasługi na polu produkcji przemysłowej i rolniczej, w dziedzinie transportu i handlu, badań naukowych i działalności kulturalnej i sportowej, wynalazczości i technicznych udoskonaleń, wreszcie za usługi okazane dla podniesienia zdolności bojowej czerwonej armii oraz dla dzieła obrony ZSRR.

## Początek r. kietowa Nowy Jork—Londyn

Słynny uczonek amerykański, prof. G. Clarke, skonstruował z pomocą pułkownika Lindbergha niezwykłą rakietę. Zdolną jest ona po wystrzeleniu wzbici się na wysokość 12 tysięcy metrów, przy szybkości 1280 km. na godzinę.

Po przelecień pewnej ustalanej przestrzeni eksplozje ustają, a rakieta przebywa pozostając przetrzeń lotem ślizgowym, lądując w wyznaczonym z góry miejscu.

Zdaniem wynalazcy będzie można za pomocą tej rakiety wysłać pocztę z Nowego Jorku do Londynu tak, że list nadany wieczorem w Nowym Jorku znajdzie się nazajutrz rano w Londynie

## Upadłości i nadzory

Na wokandzie sądu handlowego znalazła się sprawa upadłości firmy „Abram Alter” (Piotrkowska 60).

Na zebraniu wierzycieli odczytano propozycje układowe, w których Alter zobowiązuje się spłacić wierzytelności w wysokości 25 proc. bez kosztów i procentów w pięciu ratach półrocznych, przy czem ratę pierwszą po 6 mies. od uprawomocnienia się wyroku sądowego.

Wierzyciele przyjęli warunki układowe jednomyślnie.

Sąd zatwierdził układ, zobowiązał zarząd masy do zaspokojenia, a co najmniej zabezpieczenia zobowiązań masy upadłości oraz wierzytelności uprzywilejowanych, a następnie po uprawomocnieniu się postanowienia za twierdzącego układ, do wystąpienia z wnioskiem o ukończenie postępowania upadłościowego.

W sprawie „Przedsiębiorstwo Budowlane Izrael Tyller” sąd przekazał podanie wierzyciela Taumana sędziemu komisarzowi do załatwienia i powiadomienia o terminie i sposobie załatwienia. Sąd odmówił Cecylii Chmielewskiej i in. prawa ubogich, ponieważ załączony do akt dokument nie stwierdza zupełnego ubóstwa. W związku ze sprawozdaniem sędziego komisarza, sąd zezwolił na odroczenie terminu zebrania wierzycieli, nie dłużej niż do 1 kwietnia 1936 roku.

Sąd zobowiązał syndyka do przedstawienia do 12 stycznia 1936 roku jednolitego sprawozdania za lata 1934 i 1935, obejmującego dokonane w tym czasie czynności, obrazującego stan majątkowy masy i postępowania upadłościowego, a następnie do przedstawienia sprawozdań kwartalnych.



Zastępca: Z. Rutstein i S-ka, Łódź ul. Północna 8.

## Stany i Kanada rezygnują z walk o puchar Davisa

NOY PORK, 27. XI. (PAT). — Jak donosiliśmy przed paroma dniami St. Zjednoczone zamierzają zrezygnować w roku 1936 z udziału w turnieju tenisowym o puchar Davisa, przenosząc ciężar wszystkich swoich prac na teren wewnętrzny. — Obecnie dowiadujemy się, że również Kanada postanowiła nie brać udziału w tym turnieju.

## Mecz zapasniczy Sokół—Wima

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w lokalu Wimy przy ul. Rokicińskiej 81 o godz. 11-ej przed poł. mecz zapasniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu między Wimą a Sokolem. Dotychczas w tabeli prowadzi zdecydowanie Wima, która odnosi same zwycięstwa i ma najpoważniejsze szanse na zdobycie ponownie mistrzostwa okręgu.

## „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15 przyjmuje zapisy na nast. daty:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bieliźniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

# ATA

## czyści i szoruje wszystko!

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!

Najgroźniejsza rywalka gwiazd pięcioletnia

Schirley Temple

oczaruje wszystkich w filmie

# „ŻYWY ZASTAW”

Nadprogram: dodatek PAT. Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne

KINO TEATR ADRIA GŁÓWNA 1



# Na nadchodzące święta!

Chcąc udostępnić naszym P. T. Klietom zaopatrzenie się w dobre i tanie obuwie, sprzedajemy w ciągu 14-tu dni pojedyncze pary obuwia damskiego i męskiego po cenach b. niżonych, t. j. po zł. 6, 8 i 12

## J. WINDMAN i Syn, Łódź Piotrkowska 35

# „TEMPORYB”

PIERWSZA BAŁTYCKA FABRYKA KONSERW i WĘDZARNIA  
PRZEJAZD 40, tel. 144-77.

poleca ze swego składu w ŁODZI wszelkie KONSERWY RYBNE i RYBY WĘDZONE codziennie świeże.  
OTWARCIE nastąpi DZIŚ, dn. 28 listopada

# GRAND-KINO

Dziś premiera!

MIŁOŚĆ w CIENIU GILOTYN



ARCYDZIEŁO FILMOWE REŻYSERJI  
ALEKSANDRA KORDY  
TWÓRCY „HENRYKA VIII” i „KATARZYNY WIELKIEJ”

POCZ. o 4-ej



## Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych  
ŁÓŻEK metalowych  
MATERACY wysielanych  
MATERACY sprężyn.  
„Patent”  
ŁÓŻEK polowych  
w fabrycznym — składsie „DOBROPOL”  
ŁÓŻEK komodowych  
WYŻYMACZEK  
marki „Rubber”  
LODÓWEK  
LEŻAKÓW, HAMAKÓW  
ROWERÓW i drzewyn  
Łódź, Piotrkowska 73  
w podwórzu.

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa — Oddział w Łodzi  
PIOTRKOWSKA 113,

organizuje kurs języka

HEBRAJSKIEGO i ANGIELSKIEGO

Informacje i zapisy w lokalu Izby.

Nowa grupa rozpoczyna się 1-go grudnia r. b.

# Ogłoszenia drobne

## Kupno i sprzedaż.

DO SPRZEDANIA snowadło konusowe firmy Müller Seidel szerokości 72<sup>2</sup> pols. Oferty pod „Sprzedaż” 183—3  
ORYGINALNY perski dywan (Al ohan) rozmiar 310x640 bardzo tanio do sprzedania. Ed. Byer, Piotrkowska 102. 1161—2



WYTWORNY  
PAN NOSI  
PALTO  
„EVICO”

FUTRA — OD —  
zł. 175.—

PALTA — OD —  
zł. 75.—

w wielkim wyborze poleca  
**S. EWIGKEIT**  
NARUTOWICZA 6.

## Różne

FREBLANKA z kompletem dzieci może zainstalować się na nadchodzące ferie zimowe przy pierwszorzędnym pensjonacie. Oferty sub. „Wiśniowa Góra” do akwizycji Fuchsa, Piotrkowska 50. 003—2

ZAKOPANE. Bella Cukierowa zabierze pod opiekę, na wakacje zimowe grupę młodzieży do pierwszorzędnego pensjonatu. Adres: Wólczańska 62, tel. 168-74, od 9—12-ej i od 2—4-ej



Lecznica  
zwierząt

lek. wet. Reicha

Gdańska 117-a  
(róg Zamenhoffa) tel. 175-77

W ZWIĄZKU z mym nietaktem jaki miał miejsce w dn. 25. XI. b. r. tą drogą przepraszam bardzo Sz. Pana Dyrektora K. W. oraz firmę i jako ofiarę na Czerwony Krzyż przeznaczam sumę zł. 20.—

FABRYKA wiorów stalowych do posadzek dębowych poszukuje zastępcy. Oferty składać do firmy Działoszyński, Piotrkowska 56.

## Posady

RZECZÓZN. i kontrol. syndyk. przemysł. przyjmuje prace z zakresu buchalterji, jak: zaprowadzenie, prowadzenie we własnym zakresie, nadzorowanie, kontrole, reorganizacje, udzielanie instrukcji, sporządzanie bilansów, sprawozdań podatkowych i t. p. Zaprowadza i prowadzi księgi ewentualnie i z tem, że udziela jednocześnie instrukcje umożliwiające po upływie krótkiego okresu czasu dalsze samodzielne prowadzenie ich przez odpowiednią osobę wskazaną przez właściciela przedsiębiorstwa. — Na żądanie składa kaucje tytułem gwarancji uznania księgowości również i w sprawach podatkowych. — Bliższych informacji w soboty i niedziele od godz. 2—4. Mostowa 3, I p. (Pierwsza boczna Zagajnikowej obok Narutowicza)

## Astrolog Chiromanta

PR. „ERGANDI”

Który jest obdarzony nadzwyczajną wiedzą tajemną. Przepowiada z całą dokładnością najważniejsze fakty życia. Udziela rady w niepowodzeniu i nieszczęściu. Powie w jakim czasie grać na loterję i numer. Przyjęte osobiste w godz. od 10 r. do 8 wiecz. codziennie. Łódź, ul. Główna 13, m. 2.

# Dr. H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od 9—1 i od 5—9  
w niedziele i święta od 10 r. do 1 pp.  
Piotrkowska 56, tel. 148-62

## Lekarz-dentysta

# SPERLING

mieszka obecnie  
PIOTRKOWSKA 87  
tel. 143-06  
przyjmuje od 10—1 i od 3—6 wiecz.

# CZARY

Dziś i dni następnych!

Początek o godz. 4 po poł.

Największa sensacja sezonu!

# TYGRYS PACYFIKU

Akcja tego emocjonującego dramatu rozgrywa się w niezmiernych połaciach Oceanu Spokojnego, w strefie, gdzie przebywają olbrzymie stada śarłocznych rekinów, mających na sumieniu wiele istnień ludzkich.

W roli głównej: Edward G. Robinson. — Nadprogram: Komedja amerykańska w 2 aktach

# Sztuka

Kopernika 16. Tel. 140-72  
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Dziś i dni następnych!

Szczytowe arcydzieło sztuki filmowej produkcji austriackiej, osnute na tle wielkiej miłości  
Hrabianki Esterhazy do Franciszka Schuberta p. t.

# „Niedokończona Symfonia”

Uduchowiona kreacja HANSA JARAY'A, porywający temperament pięknej jasnowłosej MARTY EGGERTH, nieśmiertelne melodje FRANCISZKA SCHUBERTA.

Następny program: Wielki Gracz — Clark Gable, Myrna Loy, William Povell — Sala dobrze ogrzana!

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16  
POCZ. 0 4

## Dziś poraz ostatni!

Szczytowe arcydzieło produkcji światowej

# „SING-SING”

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Pata i Paramountu.

Następny program: TARZAN

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miernotowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firma sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.